Nr. 95. PONIEDZIAŁEK 27. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Na *Gazetę Lwowską*,
od 1. maja do końca czerwca,
pocztą 2 zł. 70 c.
w miejscu 2 „ — „
za maj pocztą 1 „ 35 c.
w miejscu 1 „ — „

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,
od 1. maja do końca czerwca,
pocztą 3 zł. 30 c.
w miejscu 2 „ 60 „
za maj pocztą 1 „ 65 „
w miejscu 1 „ 30 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelny Dyrektor poczt zamianował asystenta pocztowego Edmunda Cordier-Löwenhaupt oficyałem pocztowym dla Lwowa, sierżanta rachunkowego Ferdynanda Ferenza asystentem pocztowym dla Tarnowa, a ekspedytorów pocztowych Onufrego Hołowińskiego i Jana Pawłowskiego praktykantami pocztowymi; i przeniósł oficyała pocztowego Jędrzeja Byłenia z Krakowa do Przemyśla, a asystenta pocztowego Leopolda Bernharda z Tarnowa do Krakowa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1go maja 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

Dnia 1 maja o godzinie 10. rano, odbędzie się w obecności komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego — Singerstrasse — 28 losowanie numerów wygrywających 5% pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Obwieszczenie.

Na dniu 30. kwietnia 1874 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się do powszechnej podaje wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego

2 obligac.	z kupon. na	50 zł. =	100 zł.
16 „	z „ na	100 „ =	1600 „
3 „	z „ na	500 „ =	1500 „
11 „	z „ na	1000 „ =	11000 „
1 „	z „ na	10000 „ =	10000 „
i oblig. lit. a. w nominalnej wartości			4800 zł.
czyli razem			29000 zł.

B. z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej

36 oblig.	z kupon. na	50 zł. =	1800 zł.
225 „	z „ na	100 „ =	22500 „
45 „	z „ na	500 „ =	22500 „
104 „	z „ na	1000 „ =	104000 „
7 „	z „ na	5000 „ =	35000 „
5 „	z „ na	10000 „ =	50000 „
i oblig. lit. a. w nominaln. wartości			70200 „
czyli razem w kwocie			306000 „

C. z funduszu indemnizacyjn. Galicyi wschodniej

43 oblig.	z kupon. na	50 zł. =	2150 zł.
351 „	z „ na	100 „ =	35100 „
79 „	z „ na	500 „ =	39500 „
225 „	z „ na	1000 „ =	225000 „
9 „	z „ na	5000 „ =	45000 „
6 „	z „ na	10000 „ =	60000 „
i obligac. lit. a. w nominaln. wart.			124.250 „
czyli razem w kwocie			531000 „

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, d. 24. kwietnia 1874 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. kwietnia.

Od chwili, gdy Izba deputowanych ulegając roztropnej rozwadze, pomimo bardzo głośnych groźb żywiołów radykalnych, uchwaliła w budżecie potrzebny fundusz na utrzymanie wydziału teologicznego w Innsbrucku, w łonie lewicy zapanowało rozdwojenie do dziś trwające. Przeciwnicy wydziału teologicznego w Innsbrucku wyrzucali odstępstwo od zasad klubu lewicy tym członkom, którzy w ostatniej chwili poszli za głosem rozwagi politycznej i głosowali za wnioskiem rządowym. Późniejsze wypadki tylko na pozór złagodziły tę rozterkę domową, bo w ostatnich dniach wypłynął w klubie wniosek wyboru nowego prezydjum. Wprawdzie wniosek ten upadł znaczną większością głosów a wnioskodawcy poddali się większości, ale na tem nie skończy się prawdopodobnie całe rozdwojenie. Dziennik, który uchodził dotąd za organ klubu lewicy *par excellence*, chociaż w ostatnich czasach z wielką sympatją pisał o postępowej frakcyi, zapowiada wyraźnie, że na jesiennej sesyi nastąpić musi stanowcza zmiana stosunków. Klub lewicy bowiem nie może się utrzymać w dzisiejszym składzie swoim, jeżeli i nadal stanowić ma organ całego obozu wiernokonstytucyjnego w parlamencie.

Sejm węgierski oczekuje niecierpliwie zapowiedzianego przez ministra skarbu *exposé* o finansowem położeniu Węgier i potrzebnych środkach zaradczych. Elaborat ten pojawić się ma niezawodnie w pierwszej połowie maja, ale może niezupełnie odpowie oczekiwaniom mimo największej sumienności i dokładności ministra Ghyczego. W Węgrzech bowiem po chwilowej apatji, jaką wywołało przesilenie, odzywa się powoli dawna skłonność do przesadnych nadziei i złudzeń. Elaborat zaś ministra Ghyczego pewnie nie podsyci takiego optymizmu.

W parlamencie niemieckim wewnętrzne stosunki stronnictw nie są wcale świetne. Stronnictwo liberalne zachwiało swoją powagę przy uchwaleniu ustawy wojskowej, gdyż uległo naciskowi rządu i wyborców wbrew własnemu przekonaniu. Frakcya postępowa okazała nierównie większą stałość w raz postawionym sobie programie ale za to rozpada się obecnie w sposób dość niebezpieczny. Zapanowała tam bowiem różnica zdań w pojmowaniu solidarności klubowej co do zachowania się członków w Izbie, a z tej różnicy wywiązał się następnie antagonizm wcale drażliwy. Dla rządu obojętną jest ta zmiana stosunków bo nie obawiał się wcale frakcyi postępowej nawet wtedy, gdy panowała w niej jedność i zgoda.

Orleaniści Zgromadzenia narodowego sprzedają już skórę na niedźwiedziu, którego może wcale nie złowią. Marzą bowiem na prawdę o zmianie gabinetu i radziby już dzisiaj uzbroić się na tę ewentualność. Ks. Audiffret-Pasquier, ubiegający się już od dwóch lat daremnie o tekę ministeryalną, odgrywa oczywiście i przy tej sposobności pierwszorzędną rolę. Księciu podoba się najlepiej teka ministra wojny, ale niestety jest ona daleko niedostępniejszą niż każda inna. Dzisiejszy minister wojny jenerał Barail posiada wielką sympatyę u marszałka Mac-Mahona. A gdyby nawet minister ten miał rzeczywiście ustąpić, to zawsze jeszcze jest wielu innych kandydatów silniejszych od księcia Audiffret-Pasquier a przedewszystkiem jest jeszcze kandydatura

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

XI.

Gość niespodziewany.

(Ciąg dalszy.)

Trudno sobie było wyobrazić brzydszego, bardziej oszpeconego zwierzęcia, niż ten pies hajdamacki. Kudłata sierść jego była wypłowiałą, brudną, i zwijała się w gęste kłęby; tu i owdzie zaś oblazła zupełnie. Na łbie znać było szeroką niezarosłą bliznę, która szła przez nos aż ku oku, jedna z łap przednich była krzywa, widocznie od złamania. Było to psisko niekształtne, zlewek i parodya wszelkich ras. Pan i pies nie mieli sobie nic nawzajem do zazdroszczenia pod względem urody.

— To mi sobaczka mądra — mówił watażka spoglądając z szczególną czułością na zwierzę — to mi brat, ten Bimbasza! Gdyby tylko na dwóch nogach chodził, a mówić umiał, wart być atamanem; cały kureń by wodził, a dobrze... Nie ładny on, bo nie ładny, taka już jego uroda; niedarmo pies hajdamacki. Ale za to śmiały i silny; wilka weźmie, chłopa powali. Pięć lat on ze mną chodzi, w najgęstszy ogień ze mną bywało bieży... Kula turecka nogę mu złamała, ot jak widzicie, a przez łeb dragon go tak pałaszem uderzył!... Świat cały zejść za taką sobaczką... Zuch Bimbasza, mołojec tęgi! Lachów zawącha, dragonii nie lubi, jak świecący guzik zobaczy, jużby się rzucił... Ot, jak na wasz mundur się patrzy, jasny rotmistrzu!...

Pies istotnie nasrożył się, najeżył, i ciągle warcząc nie spuszczał z oka Fogelwandra, jakby tylko czekał najmniejszej wskazówki swego pana, aby wściekle rzucić się na oficera...

— A jak my się znaleźli, jasny panie, to cud a dziwo! — prawił dalej hajdamak, który wpadł w zapał, wielbiąc cnoty swego czworonożnego przyjaciela. — Kiedy my wtedy z Pukiem do skarbu szli — jak wiecie już o tem — zostawiłem Bimbaszę przy telidze w Janczynieckiej karczmie. Bimbasza wierny stróż, lepsza warta niż czterech żołnierzy z muszkietami. Rozszarpie, na śmierć pogryzie, ktoby co ruszył; posiekać się da, zabić, a słomki z wozu wziąć by nie dał nikomu. Nie wrócił już Puk z tej wyprawy, zginął zdrajca z mej ręki, ale i ja nie wrócił, bo mnie dragony wzięły; a co ze mną potem było, już wy wiecie, jasny panie. Kiedym ja uciekł z tego monastyru we Lwowie, dniem i nocą szedłem, aby się dostać tu w te strony, bo tu człek znajomy jak u siebie. Słabym był jeszcze i niedomagał bardzo; wiatr mnie mógł przewrócić; na czworakach się lazło, byle dalej i bezpieczniej. Przywlókł się ja do karczmy Janczynieckiej, bo tam stróż dobry mój towarzysz i sam niegdyś w hajdamaki chodził; wiedziałem, że mnie przechowa a nie wyda. Noc już była, kiedym do sieni wlazł, a tu słyszę, jak coś buch! o mnie... łapami na piersi. A to Bimbasza był, sobaczka moja! Jakże on zacznie cieszyć się, a radować, a skakać, a ujadać, a skomleć z wielkiej uciechy... mocny Boże! — jak dziecko, co rodzonej matki dawno nie widziało! Ot, i my teraz znowu razem, ja i Bimbasza!... Tak my i do was w gościnę przyszli, jasny panie!

Fogelwander, który cierpliwie wysłuchał tego opowiadania Trokima, bo mu zresztą przerwać nawet było niepodobna, tak się rozgadał i rozrzewnił hajdamak, odezwał się teraz szorstko:

— Czegoż chcesz odemnie, i czemu szukasz własnej zguby...

— Ja mojej zguby nie szukam, ale waszej się boję, i dla tego mnie tu widzicie. Miejcież wy się na baczności, jasny rotmistrzu; naważyła się zdrada jakaś na was. Słuchajcie tylko, co wam powiem. Od kiedy ja uciekł ze Lwowa, chowałem się w Janczynieckiej karczmie u stróża, nim zdrowie wróciło po trosze. Wczoraj ja w nocy pod żłobem w stajni leżał, a Bimbasza koło mnie. W stajni było trzech chłopów i naradzali się ze sobą. Mnie oni nie widzieli, a ja słyszał wszystko. Jeden namawiał dwóch drugich, aby z nim dzisiaj w nocy do Kamieńca poszli, oficera jednego zabić. „Zarobicie po pięć czerwieńców — mówił — jak go żywcem weźmiemy, albo ubijemy, ale trupa przystawić trzeba.“ Słyszę ja to i nie wiele mnie to obchodzi; myślę sobie: chcą zabić oficera, niech im to na zdrowie będzie; zabił i ja już nie jednego, a oficery nas hajdamaków także nie pożałowali nigdy. Będzie jeden czerwony kabat mniej na świecie, dla dyabła strata, dla nas zysk... Ot tak ja myślał sobie, ale słucham dalej, bo i jak nie słuchać, kiedy mówią sobie o dwa kroki odemnie. Tak mówi znowu jeden, ów herszt: „Sztuka gładko pójdzie, weźmiemy go w jamie jak lisa; w tym domu, gdzie on siedzi, stróż z nami trzyma. Drzwi nocą otworzy, nas wpuści, a jak będzie po robocie, wypuści znowu.“ Słyszę ja i to, i znowu myślę: tanio was zgodzili, co prawda to prawda; za głowę pięć czerwonych; ale jak nie ma roboty, i to dobrze.

Fogelwander począł teraz słuchać z wytężoną uwagą; domyślał się, że tu o niego chodziło:

— Mów prędko, Trokim, mów dalej! — naglił watażkę.

— Kiedy ci trzej przestali mówić i poszli, ja leżał sobie jeszcze, a potem wstałem i idę do wrót, na świat popatrzyć trochę. Patrzę, a oni przy wrotach sobie stoją, jakby na kogoś czekali. Naraz powiada jeden: „Ot jedzie teraz, pokażę go wam, abyście wiedzieli, czyja głowa ma być dzisiaj w naszym worku.“ Spoglądam i ja, i aż przeżegnałem się trzy razy, oczy przecierając. Czy to wy, czy to nie wy?! Nie, taki to wy! Jechaliście na koniu z dragonami; za wami zaraz ten sam wąsaty wachmistrz, co nad nami był w szańcach lwowskich. Poznał ja was od razu, i widzę, że to oni na waszą głowę się nasadzili... Ho, ho... myślę sobie, weźcie sobie kopę głów oficerskich, jakich chcecie, ale tego mi nie ruszcie. Już to mój oficer, miłościwy pan, serce miał dla mnie — tego wam nie dam. Tak ja zaraz chyłkiem z karczmy na pole, a polem za wami i za dragonją. Wy drogą, ja polem, wy drogą, ja polem. Wy do miasta, ja za wami, wy do kwatery, a ja także... Ot i wszystko Trokim powiedział co wiedział. Pilnujcież wy się, a dobrze; w nocy goście do was przyjdą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jenerała Chanzy, ulubieńca prezydenta. Zresztą jest wszelka nadzieja, że książe zadowoliłby się każdą inną teką, jeżeli tylko w danym razie jego zawzięci przeciwnicy, Bonapartyści, nie wypłatają mu takiego figla jak 24. maja z. r. gdy już prawie pewnym był celu swoich marzeń.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 25. kwietnia.

☧ Pomimo, że parlamentaryzm w pełnym znajduje się ruchu, pomimo nieustannych obrad w obu Izbach Rady państwa, pomimo otwarcia Delegacyj wspólnych, niemożnaby powiedzieć, że w kołach politycznych jakieś panuje gorączkowe zajęcie, owszem znużenie czuć się daje coraz bardziej. Wszyscy oczekują przerwy w pracach parlamentarnych z pewnem upragnieniem; być może, że nadzwyczaj piękna pora, połączona z rzadkiemi o tym czasie upałami, wpływa na to oziębienie zapału parlamentarnego. W Izbie niższej wczoraj np. — a nie było na porządku dziennym kwestyi wydalenia Jezuitów — brakowało około 120 deputowanych, tj. więcej, niż trzeciej części Izby. Dziś Izba niższa obraduje nad ustawą o stowarzyszeniach klasztornych przy słabym udziale publiczności. W Izbie wyższej około 40 członków mniej bywa na posiedzeniach, jak przy obradach nad pierwszą ustawą wyznaniową. W tej obojętności przebija jeszcze inna okoliczność, którą nazwalibyśmy pewnością i bezpieczeństwem sytuacyi. W chwili, gdy uchwalenie ustaw wyznaniowych w obu Izbach Rady państwa stało się rzeczą niewątpliwą, tak samo jak ich sankcya i przeprowadzenie, zajęcie dla obrad parlamentarnych słabnąć poczęło, niestety nietylko u publiczności, ale także w oczach bardzo wielu posłów. Niemożemy i reprezentantom galicyjskim oszczędzić zarzutu, że wielu z panów posłów nie bywa na posiedzeniach Rady państwa. Rozmaite komisye Izby niższej pracują, aby czem prędzej załatwić najważniejsze ustawy, albowiem rząd i parlament pragną rychłego odroczenia sessyi. Z ustaw wyznaniowych pierwsza o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego już jest gotową do przedłożenia monarsze do podpisu, druga o opodatkowaniu majątków kościelnych wraca do Izby niższej, czwarta znajduje się dziś na porządku dziennym w Izbie niższej a trzecia o uznaniu stowarzyszeń religijnych zapewne w poniedziałek będzie na porządku dziennym w Izbie wyższej.

Budżet czeka również tylko sankcyi Najwyższej po wygładzeniu przeszkody w pozycyi „technika lwowska.“ Dzisiejsza *Deutsche Ztg.* w sposób rubaszny napada na p. Hönigsmana za to, że wczoraj bronił praw sejmu galicyjskiego i wyrzuca mu jego przeszłość polityczną, że niegdyś był zagorzałym „federalistą“, „rewelucyonistą“, następnie stał się wiernokonstytucyjnym, lecz wczoraj sprzeniewierzył się stronnictwu wierno-konstucyjnemu. *Deutsche Ztg.* niesłusznie uderzyła na posła kołomyjskiego. W wczorajszem głosowaniu p. Hönigsmenna nie widzimy nic sprzecznego z przekonaniami wierno-konstytucyjnemi. Wszak wszyscy ministrowie, tudzież wielu deputowanych z lewicy i z centrum głosowało za uchwałą Izby wyższej w sprawie techniki lwowskiej, a przecież *Deutsche Zeitung* nie zechce im odmówić wierności dla konstytucyi.

Klub lewicy w obecnym swym składzie pod przewodnictwem osobistem p. Pergera, a duchowem p. Herbsta, utrzyma się aż do jesieni. Gdy Rada państwa zbierze się powtórnie, ważne mają nastąpić zmiany w klubie lewicy. Jedną z najważniejszych byłoby połączenie się kilkunastu posłów z środkiem Izby, popierającym rząd w najważniejszych kwestyach.

RADA PANSTWA.

XVII. posiedzenie Izby panów z 24 kwietnia.

Prezydent książe Karol Auersperg zagaja posiedzenie o godzinie $11^3/_4$.

Obecni ministrowie: prezydent książe Adolf Auersperg i dr. Unger.

Scrinzi i towarzysze interpelują ministerstwo sprawiedliwości w sprawie rokowań z węgierskim rządem co do wydania państwowej ustawy morskiej.

Następuje rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy o dodatkach do funduszu religijnego na pokrycie potrzeb duchowieństwa katolickiego.

Na wniosek hr. Belrupta Izba zgadza się, ażeby tak samo jak przy rozprawie nad pierwszem przedłożeniem wyznaniowem odczytane były tylko liczby pojedyńczych paragrafów. Izba uchwala bez rozprawy całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu a następnie zgadza się, ażeby w pierwszej ustawie wyznaniowej §. 54. zatrzymany został w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem.

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwala Izba projekty ustaw o osuszeniu jeziora Moriguo w Dalmacyi i o uwolnieniu od stempli i opłat pertraktacyj prowadzonych w celu wykupna niezmiennych danin w robociznie, pieniądzach i naturaliach na rzecz klasztorów, kościołów i probostw w Galicyi.

LIV. posiedzenie Izby dep. z 24 kwietnia.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11^1/_4$ rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dep. Jaworski otrzymał kilkodniowy urlop.

Po krótkiej rozprawie szczegółowej Izba uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych w kilku krajach koronnych.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o zmianie uchwalonej przez Izbę panów w preliminarzu co do budowy techniki lwowskiej. Jak wiadomo Izba panów uchwaliła 250.000 złr. na tę budowę bez warunku, ażeby kompetencya ustawodawcza przelaną została przez sejm galicyjski na Radę państwa.

Sprawozdawca dr. Brestel przemawia za przystąpieniem do uchwały Izby panów, gdyż przez to przyspieszy się wejście w życie ustawy skarbowej a państwo nie będzie narażone na straty, jakieby ponieść musiało przez odmówienie funduszu na budowę techniki lwowskiej. Rząd pozawierał już kontrakty o budowę i dostawy a tem samem nie może zaniechać rozpoczętego dzieła.

Sprawozdawca mniejszości komisyi dr. Suess: W sprawie tej idzie o to, że w kraju, w którym od dawna akademia techniczna utrzymywaną jest z funduszów państwowych, przyznano sejmowi kompetencyę ustawodawczą. Kwestya budowy techniki we Lwowie jest jeszcze otwartą. Ale od chwili, gdy na budowę przeznaczoną zostanie znaczna kwota, nie będzie już można odmówić środków pieniężnych a wtedy na zawsze ustanie wpływ administracyi państwowej co do tego zakładu. Mniemam, że pozycya ta powinna być zupełnie wykreśloną. W prawdzie spadną w takim razie w skutek zawarcia kontraktów znaczne ciężary na państwo, ale jeżeli dzisiaj Rada państwa zezwoli na wydanie 1/4 miliona, to skarb poniesie jeszcze znaczniejsze wydatki dla sprawy wyjętej z pod jego kompetencyi. Pozwalam sobie zatem postawić wniosek, ażeby izba budżetu wykreśliła 250.000 złr. *(oklaski na lewicy.*

Dr. Hönigsmann: Faktem jest, że już preliminowano na r. b 250.000 zł. Wysoka Izba dodała warunek, który wymaga zrzeczenia się prawa krajowego. W prawdzie mogą ważne powody przemawiać za tem, ażeby ustawodawstwo w sprawach umiejętności uregulowane zostało w sposób jednolity, ale dotąd jeszcze nie skonstatowano, że galicyjski sejm nadużywa swojej kompetencyi ustawodawczej. Sejm pragnie uczynić ten zakład pożytecznym dla praktycznych potrzeb kraju. Wniosek mniejszości pragnie wydrzeć sejmowi prawo dobrze nabyte, a takie postępowanie byłoby niestosownem.

Dep. Kowalski wykazuje potrzebę pielęgnowania w Galicyi nietylko języka niemieckiego, lecz także ruskiego. Mowca spodziewa się, że rząd działać będzie w tym kierunku, ażeby w lwowskiej technice oba te języki należycie uwzględnione zostały. Będziemy — mówi dep Kowalski — głosować za tą pozycyą w nadziei, że sejm galicyjski uzna, iż przelanie kompetencyi ustawodawczej na Radę państwa wyjdzie tylko na korzyść kraju.

Dr. Suess: Pierwszy mowca nazwał wniosek mniejszości „niewłaściwym“, w czem widzę tylko łagodniejsze wytknięcie nieszlachetnego postępowania. Uważam nas wszystkich za postawionych na równi członków jednej wielkiej rodziny. Potrzeby rodziny tej powinne być pokryte z majątku domowego i na tem polega szlachetność nasza. Jeżeli zaś jeden brat chce zająć całkiem inne stanowisko jak drugi, to musimy wtedy zapytać, czy takie życzenie jest uprawnionem i odpowiedniem. Nie podzielam tego zdania, lecz owszem mniemam, że rząd powinien być wdzięczny wys. Izbie, jeżeli ona silnie ujmie ster *(brawa na lewicy)* w sprawach mających na celu zwrot ku jedynie trafnemu kierunkowi uregulowanego zarządu publicznej oświaty *(oklaski na lewicy).*

Dr. Brestel wyraża nadzieję, że sejm galicyjski sam uzna potrzebę naśladowania przykładu innych krajów w celu nadania trwałej podstawy akademii technicznej *(brawo na prawicy).*

Minister Dr. Stremayr: Co do przelania kompetencyi ustawodawczej o akademiach technicznych na Radę państwa, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że dopiero na ubiegłej sesyi kilka sejmów powzięło uchwały w tej mierze. Sejmy krajowe, które zrzekły się swej kompetencyi ustawodawczej, postąpiły sobie tak po większej części dlatego, ażeby państwo przyjęło na siebie wydatki dla akademii technicznych. Istniał zatem powód ważny ze stanowiska finansów krajowych. Jeżeliby budowa akademii technicznej dzisiaj została zawieszoną, państwo musiałoby w skutek zawartych kontraktów ponieść liczne a daremne wydatki. Jeżeli sprawozdawca mniejszości nie w zamiarze ironicznym oświadczył, że w wniosku mniejszości zrobiono przysługę rządowi, to muszę zaznaważyć, że moje oświadczenie przy pierwszej rozprawie budżetowej miało na celu wykazać, jak dziwacznem jest postawienie warunku, którego wykonanie nie zawisło od rządu Co do skutku na jedno wychodzi, czy Izba odmówi funduszu albo zezwolenie zrobi zawisłem od warunku, którego rząd nie może wykonać. Co do uwagi dep. Kowalskiego pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że rząd mógł stosunki lwowskiej akademii technicznej uregulować w drodze rozporządzeń i że uregulowanie to nastąpiło bez żadnego wpływu ze strony sejmu. Właśnie dotychczasowe postępowanie rządu dostarczy dowodu, że nie wypuszcza z rąk uregulowania tych stosunków. Upraszam zatem Wysoką Izbę, ażeby przyłączyła się do uchwały Izby panów w tej sprawie.

Przy głosowaniu Izba 115 głosami przeciw 86 zgadza się na wniosek większości komisyi.

W końcu uchwaliła Izba po krótkiej rozprawie w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw o budowie kolei żelaznej z Loebersdorf do St. Pölten i o ułatwieniu fuzyi akcyjnych towarzystw budowniczych.

Wynik wyborów do Rad powiatowych.

Z większych posiadłości.

Biała.

1. Stanisław Klucki, właśc. dóbr. ziem.
2. Kornel Chwalibóg, „ „ „
3. Feliks Foltański, „ „ „
4. Edward Stiasny, notar. z Białej.

Bircza.

1. Franciszek Löffler, właśc. dóbr ziem.
2. Dr. Jan Kozłowski „ „ „
3. Gabryel Załęski, „ „ „
4. Ks. Teofil Dziedzic, pleban łaciński z Birczy.
5. Innocenty Kowalski, notar.
6. Ryszard Pieściorowski, właśc. dóbr ziem.
7. Dr. Aleksander Bieuczewski, lek. pow.
8. Mieczysław Kozłowski, właśc. realn
9. Józef Jaworski, właśc dóbr ziem

Czortków.

1. Włodzimierz Cielecki, właśc. dóbr ziem.
2. Władysław Ochocki, „ „ „
3. Wiktor Ciemirski, przeł. obsz. dwor.
4. Br. Adam Heydel, właśc. dóbr ziem.
5. Jan Gnoiński, dzierż.
6. Leon Czekoński, właśc. realn.
7. Aleksander Ruszczyński, przeł. obszaru dworskiego.
8. Mikołaj Wolański, właśc. dóbr ziem.
9. Ks. Konstanty Kopertyński, pleb. łac.
10. Ks. Stanisław Nowakowski, przeor ks. Dominikanów
11. Władysław Wróblewski, właśc. dóbr ziemskich.

Dąbrowa.

1. Erazm Darski, przeł. obsz. dwor.
2. Seweryn Kisielewski, dzierż.
3. Ks. Aleksander Lgocki, pleb.
4. Henryk Rogaliński, przeł. obsz. dwor.
5. Mieczysław Rogaliński, wł. dóbr ziem.
6. Kamil Rydl, właśc. dóbr ziem.
7. Dr. Bonawentura Rydl, dzierż.
8. Maryan Sroczyński, właśc. dóbr ziem.
9. Bronisław Sroczyński, przeł. obszaru
10. Julian Stadnicki, przeł. obszaru dwor.
11. Paweł Zieliński, „ „
12. Stanisław Zatorski, dzierż.

Drohobycz.

1. Juliusz Bielski, właśc. dóbr ziem.
2. Ks. Ignacy Terlecki, pleban łac.
3. Maksymilian Wolski, zarządca salinar.
4. Wiktor Błażowski, notar. z Drohobycza.
5. Ks. Andrzej Drążek, prof. gimnazyalny, z Drohobycza.
6. Ks. Tomasz Barewicz, dyrek. gimn. Drohobycza.
7. Franciszek Pflanzer, właśc. realn.

Gorlice.

1. Edward Miłkowski, właśc. dóbr ziem.
2. Gustaw Kozierowski, „ „ „
3. Feliks Skrochowski, „ „ „
4. Franciszek Szczepanowski, właśc. dóbr ziemskich.
5. Leon Olszewski, właśc. dóbr ziem.
6. Jan Płocki, właśc. dóbr ziem.
7. Stanisław Niedzielski, właściciel dóbr ziemskich.

Gródek.

1. Br. Seweryn Doliniański, właśc. dóbr ziemskich.
2. Edward Weissman, właśc. dóbr ziem.
3. Włodzimierz Niezabitowski, właściciel dóbr ziemsk.
4. Hr. Teodor Karnicki, właśc. dóbr ziem.
5. Henryk Wiszniewski, właśc. dóbr ziem.
6. Henryk Głowacki, właśc. dóbr ziem.
7. Wincenty Gottleb, „ „ „
8. Jan Breuer, „ „ „
9. Ks. Szczepan Wiśniewski, pleb. łac.

Jaworów.

1. Seweryn br. Horoch.
2. Jan hr. Szeptycki.
3. Wojciech hr. Komorowski.
4. Eugeniusz Pawlikowski.
5. Kajetan Eminowicz.
6. Adam Łucki.
7. Kajetan Krokoszyński.
8. Ewaryst Gorczyński.

Jasło.

1. Konstanty Piliński, właściciel dóbr z Tarnowa.
2. Stanisław Kotarski, właściciel dóbr z Brzyska
3. Szczęsny Włodek, właściciel dóbr z Trzciny.
4. Apolinary Przyłęski, właściciel dóbr z Wolicy.
5. Adam Jakóbowski, właściciel dóbr z Siekłówki.
6. Ks. Juliusz Pakyński, proboszcz z Jasła.
7. Franciszek hr. Mycielski właśc. dóbr.
8. Ludwik Dziawot, właściciel dóbr z Lubli.

Kamionka.

1. Hieronim Łodyński, właściciel dóbr z Milatyna.
2. Hipolit Winnicki, właściciel dóbr z Milatyna.
3. Tadeusz Wasilewski, właściciel dóbr z Sieńkowa.
4. Antoni Wasilewski, przełożony obszaru dworskiego z Wolicy baryłowej.
5. Michał Szumlański, właściciel dóbr z Krzywego.
6. Stanisław Łodyński, właściciel dóbr z Natorek.
7. Alfred Stecki, przełożony obszaru dworskiego z Sredopolec.
8. Władysław Rubczyński, właściciel dóbr ze Stanina.
9. Marcin Dworski, przełożony obszaru dworskiego z Radziechowa.

Kossów.

1. Stanisław Przybyłowski, właściciel dóbr z Krzyworównia.
2. Jan Gregorowicz, pełnomocnik dóbr fund. Żabie, hr. Skarbka.
3. Edmund Szmidt, c. k. nadleśniczy jako pełnomocnik dóbr kameralnych.
4. Ks. Felicyan Preysentanz, r. k. proboszcz z Kut.
5. Karol Strasser.
6. Emanuel Friedlein, pensyonowany c. k. leśniczy kameralny z Utorop.

Mielec.

1. Jakób Sehn, kolonista z Tuszowa.
2. Wincenty Ozajstowicz, właściciel dóbr z Brzyścia.
3. Wojciech Knap, wójt z Ziempniowa.
4. Jan hr. Tarnowski, z Chorzelowa.
5. Wacław Torzyski, wł. dóbr z Podleszan.
6. Antoni Broniewski, ekonomiczny kurator dóbr Ossolińskich.
7. Władysław Żurowski, dzierżawca.
8. Ks. Aleksander Pers, proboszcz z Chorzelowa.
9. Władysław Rydel, dzierżawca z Gorek.
10. Ludwik Kieswiński, właściciel dóbr z Glin wielkich.

Nowytarg.

1. Adam Uznański ze Szaplar.
2. Konrad Fihauser, z Klikuszowej.
3. Marceli Drohojowski, z Czorsztyna.
4. August Tetmajer, z Ochotnicy.
5. Jakób Goldfinger, z Nowegotargu.

Przemyśl.

1. Ignacy hr. Krasicki, właściciel dóbr z Bachórca.
2. Maurycy Kraiński, właściciel dóbr z Wyszatyc.
3. Zygmunt Dembowski, właściciel dóbr z Rokietnicy.

4. Adam ks. Sapieha, właściciel dóbr z Krasiczyna.

5. Narcyz Puchalski, wł. dóbr ź Żurawicy.

6. Aleksander hr. Krokowiecki, wł. dóbr z Aksmanic.

7. Karol Bilawski, wł. dóbr z Nehrybki.

Przemyślany.

1. Alexander Zalewski, notaryusz z Przemyślan.

2. Adolf Waligórski, przełożony obszaru dworskiego z Dobrzanicy.

3. Alfons Czajkowski, właściciel dóbr z Dusanowa.

4. Jan Torosiewicz, wł. dóbr, z Połtwy.

5. Jan Wiśniewski, dzierżawca z Ciemierzyniec.

6. Włodzimierz Raczyński, właściciel dóbr z Pletenic.

7. Alojzy Madejski, przełożony obszaru dworskiego Przemyślan.

8. Fryderyk Poten, wł. dóbr z Łahodowa.

9. Hipolit Bochdan, wł. dóbr z Zadwórza.

10. Władysław Prytyka, wł. dóbr z Tuczny.

11. Franciszek Romański, członek komisyi szacunkowej.

Ropczyce.

1. Leopold Szumski, właśc. dóbr Wiszniowy.

2. Teofil Wisznierski, „ „ Wiercany.

3. Władysław Charzewski, „ Okonina.

4. Władysław Michałowski, „ Witkowiec.

5. Wiktor Wojciechowski, „ Dąbrowy.

6. Adolf Rylski, „ „ Olchowy.

7. Zygmunt hr. Romer, „ „ Dąbia.

8. Roman Wojciechowski, „ Wielopole.

9. Aleksander Berski, „ „ Łączek.

10. Władysław hr. Romer, „ Ocieki.

11. Ks. Franciszek Gliński, proboszcz z Ropczyc.

Rudki.

1. Ignacy Andruszewski, dzierż. z Porzycza.

2. Franciszek Link, generalny pełnomocnik hr. Lanckorońskiego.

3. Józef Bal, właściciel Tuligłów.

4. Konstanty Morawski, właśc. Pohorec.

5. Stanisław hr. Dzieduszycki, z Koniuszek królewskich.

6. Jan Aleksander hr. Fredro, właściciel Rudek.

7. Albin Rajski, z Michalewic.

8. Kwiryn Ulenicki, właśc. Jaremkowa.

9. Mieczysław Lewicki, z Koniuszek siemianowskich.

10. Konstanty Matczyński, dzierzawca z Podhajczyk.

11. Henryk Janko, właściciel Hoszau.

12. Aleksander Niedźwiecki, współwłaściciel Wańkowic.

Sokal.

1. Stanisław Suffczyński, z Łuczyc.

2. Henryk Kruszewski, z Chorobrowa.

3. Ks. Józef Wierzchowski, rz. kat. proboszcz z Tartakowa.

4. Adam hr. Komorowski, z Konotóp.

5. Izrael Schönfeld, kupiec z Krystynopola.

6. Leon Kuczyński, z Łubowa.

7. Teodor Hulimka, z Chłopiatyna.

8. Stanisław Obertyński, z Tuszkowa.

9. Feliks Obertyński, z Cebłowa.

10. Franciszek hr. Komorowski, z Łuczyc.

Tarnopol.

1. Juliusz Korytowski, właściciel dóbr w Płotyczy.

2. Mikołaj Sobolewski, właściciel dóbr w Kukutkowcach.

3. Ignacy Mochnacki, właściciel dóbr w Toustoługu.

4. Kajetan Wszelaczyński, właściciel dóbr w Kupczyńcach

5. Teodor Serwatowski, właściciel dóbr w Bucniowie.

6. Erazm Rozwadowski, właściciel dóbr w Hladkach.

7. Klemens Żywicki, dr. praw i adwokat w Tarnopolu.

8. Alfred Kwiatkowski, dr. praw i adwokat w Tarnopolu.

Trembowla.

1. Włodzimierz hr. Baworowski, właściciel dóbr ze Strusowa.

2. Justyn hr. Koziebrodzki, właściciel dóbr z Podhajczyk.

3. Zygmunt Chojecki, przełożony obszaru dworskiego z Młynisk.

4. Ks. Józef Ludmiński, administrator łać. probostwa z Trembowli.

5. Edmund hr. Starzeński, właściciel dóbr z Mogelnicy.

6. Zelik Sommersztajn, dzierżawca dóbr z Janowa.

7. August hr. Starzeński, właściciel dóbr z Iławcza.

8. Franciszek Urbański, przełożony obszaru dworskiego ze Strusowa.

9. Ignacy Zabielski, dzierżawca dóbr z Łoszniowa.

Turka.

1. Marceli Pilatowski, z Boberki.

2. Albert Strzelecki, z Komarnik.

3. Michał Mazur z Jawora.

4. Henryk Kieszkowski, z Tarnawy wyżnej.

5. Antoni Volpi de Cesanenfeld z Turki.

6. Narcyz Polański, z Komarnik.

7. Teofil Krauss, nadleśniczy z Boryni.

8. Stanisław Granatowski, z Turki.

9. Michał Kuśniewicz z Matkowa.

10. Ks. Jan Mikuś, rz. kat. prob. w Turce.

11. Michał Piątek, aptekarz w Turce.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego.*) Posiedzenie z 23. Kwietnia. Na porządku dziennym drugie czytanie projektu ustawy o „sługach kościelnych“.

Dep. Minnigerode oświadcza na wstępie, że on i jego przyjaciele polityczni (konserwatyści) postanowili głosować za tą ustawą wyjątkową, ponieważ ona jest prostem następstwem pruskich ustaw majowych. Ultramontański kierunek kościoła katolickiego, podniósł jawny rokosz przeciw władzy państwa. Nie chodzi tu o zwalczenie władzy kościelnej, lecz o złamanie potęgi hierarchii Władza świecka przysłuża państwu, a mowca i jego stronnictwo głosować będą za tą surową ustawą jedynie w nadziei, że po krótkiej walce zawarty zostanie pokój, między wyleczonym kościołem katolickim a państwem.

Dep. Windhorst: Chociaż wiem, że przyjęcie tej ustawy jest rzeczą zdecydowaną, to jednak raz jeszcze chcę ostrzedz Izbę przed niebezpiecznym krokiem, który zrobić zamierza. §. 1 mówi, że słudzy kościoła, którzy pomimo że zostali usunięci, dalej swój urząd sprawują, najprzód będą internowani a później wydalani. Jest to po prostu banicya Przedłożenie to jest bardzo ważne a zastępca rządu p. Förster staje w obronie straszliwego środka. Moi panowie, ustawa jest sieczną bronią, prawie tak ostrą, jak gilotyna Jakobinów (*oklaski w centrum.*) Dotychczas sądziłem, że cesarstwo niemieckie jest przecież czemś różnem od Prus, tymczasem rządy związkowe mówią, że ustawa ta jest tylko dalszem ustępstwem ustaw majowych. Prusy uważają przeto parlament po prostu za drugie wydanie sejmu pruskiego.... Tak daleko zaszedł więc postęp niemiecki, że podaje rękę do uchwalania ustaw proskrypcyjnych! Lecz przedłożenie to nie jest ustawą, jest ono gwałtem, ujętem w formy prawne. Niemcy pozbywają się przez nie jedynego prawa zasadniczego, ponieważ ono niedogodnem jest dla liberałów. Może kiedyś koło się obróci, a wtedy oni sami spadną na te fatalne drogi, które utorowali rządowi. Ustawa ta ma umożliwić wykonanie ustaw majowych i uważaną jest za konieczną przez pruskiego ministra wyznań i profesora Schultego z powodu dogmatu nieomylności. Lecz kanclerz państwa nie przykłada żadnego znaczenia do tego dogmatu, który zresztą nie zmienia w niczem istniejących stosunków. Kościołowi katolickiemu nie można udowodnić wrogich dążności. Panu Minnigerode muszę oświadczyć, że między jego stronnictwem, a partyą p Bennigsena (narodowoliberalną) nie robię odtąd żadnej różnicy, muszę jednak oświadczyć, że w kraju znajduje się jeszcze wielka liczba konserwatystów, którzy inne mają przekonanie niż ten deputowany...... Ustawą tą nie załatwicie panowie kwestyi kościelnej. Dwie potęgi, kościół i państwo istniały zawsze samoistnie obok siebie i utrzymywały spokój tem, że się wzajemnie zgadzały. Aby utrzymać spokój między temi dwiema potęgami, trzeba wynaleźć jakiś *modus vivendi.* Jeżeli to jest niemożebnem, w takim razie znam jednę tylko drogę utrzymania pokoju, a tą jest zupełny rozdział kościoła od państwa. Ustawami majowemi i tem przedłożeniem naruszycie w prawdzie wewnętrzną istotę kościoła katolickiego, jeżeli bowiem miejsce biskupa zajmie naczelny prezydent i każe wykładać duchowieństwu tylko to, co się żandarmowi podoba to będzie to w każdym razie naruszeniem istoty kościoła katolickiego. Wiary jednak nie możecie nam zrabować, jeżeli bowiem zabierzecie nam księży, to będziemy sobie radzić bez nich, jeżeli zburzycie nasze kościoły, będziem się modlili w lasach. Być może, że za pomocą tej ustawy uda wam się zaprowadzić spokój, ale będzie to spokój cmentarza. Odrzućcie panowie to przedłożenie. Rząd pruski nie potrzebuje takich środków. Dokądże wydalać będziecie biskupów? Z tego mogą dla państwa największe wyniknąć zawikłania. Biskupi zostaną zawsze biskupami, gdziekolwiekbyś ie ich wysłali. Zważcie panowie, że to co uchwalić zamierzacie, jest najoczywistszym gwałtem!

Przeciw Windhorstowi przemawiali bawarski komisarz rządowy Riedel, minister rezydent miast hanzeatyckich dr. Krüger i minister badeński Freydorf. Mowy ich streściło sprawozdanie telegraficzne, które podaliśmy w sobotę.

Izba przyjęła następnie §. 1 projektu w następującem brzmieniu:

Duchownemu, który wyrokiem sądowym usunięty z urzędu, mimo to sprawuje czynność urzędową, może krajowa władza policyjna nakazać lub zakazać pobyt w pewnych oznaczonych powiatach lub miejscowościach. Jeżeli duchowny wyraźnie arroguje sobie urząd, lub też faktycznie go sprawuje, niemniej, jeżeli działa wbrew rozporządzeniu krajowej władzy policyjnej, może władza centralna krajowa pozbawić go przynależności do państwa. Przepisy te mają zastosowanie także do osób, które z powodu sprawowania czynności w urzędzie kościelnym, jaki wbrew przepisom ustaw państwowych został im poruczony, skazane były prawomocnym wyrokiem na karę.

— Na posiedzeniu z 24. przyjęto w drugiem czytaniu §. 2 powyższej ustawy z poprawką Mayera, której nie podaje telegram. Przy § 3 zabrał głos Schnettinger w imieniu 32 bawarskich deputowanych przeciw całej ustawie. Bawarski komisarz związkowy Riedel wykazywał, że ustawa ta nie narusza wcale bawarskich praw odrębności. Przyjęto następnie § 3 i dodany przez dep. Mayera § 4. Przy końcu rozprawy zabrał głos hr. Moltke i oświadczył co następuje: „Jeden z mowców szukał jakichś myśli ubocznych w wypowiedzianem przezemnie zdaniu: „Cóżbyśmy poczęli ze zdobytym kawałkiem Rossyi lub Francyi?“ Dla czego nie wspomniałem także o Austryi? Nie mogłem przecież wyliczać wszystkich państw Europy. Niemcy austryaccy żyją zadowoleni pod panowaniem swej dynastyi cesarskiej i są dobrymi, wiernymi przyjaciółmi państwa niemieckiego, któremu dzisiejsze granice wystarczają zupełnie.“

Francya. *Opinion nationale* podaje ustęp mowy deput. Alp nadmorskich Piccon, mianej, jak już wspominaliśmy, na bankiecie w Nicei. Ustęp ten, który bardzo przykre wrażenie wywarł w całej Francyi, opiewa: „Spoglądając na tych drogich ziomków moich z Włoch, czuję wielką radość, a w sercu mem budzą się wszystkie uczucia i życzenia, jakie żywię dla sprawy włoskiej. Mam silną wiarę, że piękna nasza Nicea, ta bohaterska Ifigenia, którą poświęcono na ołtarzu niepodległości włoskiej, powróci wkrótce już do prawdziwej swej ojczyzny. Ja z mej strony, gotów byłbym ofiarować, co mam najdroższego, aby tylko jak najprędzej ten cel urzeczywistnić “

Tu dodać wypada, że dep. Piccon przed dwoma jeszcze laty energicznie protestował w Zgromadzeniu narodowem przeciw insynuacyi, jakoby w Sabaudyi występowały jakieś dążności separatystyczne. Rada departamentu Alp nadmorskich, która 23. kwietnia zakończyła swoją sesyę, rozeszła się wśród okrzyków: „Niech żyje Francya“ Manifestacyę tę uważają za odpowiedź na ostatnią mowę Piccona, który zresztą w piśmie temi dniami ogłoszonem, oświadcza, iż myśli jego i słowa przekręcono.

— W sprawie dzisiejszej sytuacyi politycznej we Francyi zabrał głos w *Journal des Debats* deputowany Edward Laboulaye Jako sprawozdawca ustawy prorogacyjnej z d. 20 listopada, około której obracają się obecnie wszystkie spory konstytucyjne, jest on kompetentnym do wyświecenia sprawy; zapatrywania jego są zresztą zgodne z opiniami lewego centrum, które powołanem jest do odegrania najważniejszej może roli w zbliżających się rozprawach konstytucyjnych. Artykuł Laboulaya jest odpowiedzią na znany naszym czytelnikom list Lucyana Brun do *Union.* Oto ów artykuł:

„Uchwałą z 20 listopada postanowiło Zgromadzenie narodowe najprzód, że władza marszałka Mac-Mahona została przedłużoną na lat siedm, powtóre, że marszałek Mac-Mahon wykonywać ma tę władzę pod tytułem prezydenta republiki, a w końcu, że tak zwana konstytucya Riveta obowiązywać ma aż do uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Osnowa i myśl tej ustawy nie mogą być jaśniejsze. Marszałek Mac- Mahon jest siedmioletnim prezydentem republiki. Ustawa ta jest do tego stopnia nienaruszalną, że nawet Zgromadzenie narodowe nie może jej zmienić, to też słusznie ktoś się wyraził, że jest ona postanowieniem konstytucyjnem, które będzie kiedyś pierwszym paragrafem konstytucyi francuskiej. Inaczej rzecz się ma z kwestyą zakresu tej władzy. W tej mierze nie ulega wątpliwości, że ustawy konstytucyjne zmienić mogą dotychczasowy zakres tej władzy. Prawnie i faktycznie ustanowioną została siedmioletnia republika; ważności postanowień tej ustawy nie mogą zmienić zażalenia i utyskiwania niektórych deputowanych; którzy utrzymują, iż czegoś podobnego nawet nie przypuszczali. Przeciw ustawie tej powstają od pewnego czasu deputowani, którzy pierwotnie najczynniejszy brali udział w jej uchwaleniu. Wprawdzie nie kwestyonują oni najwyższej siedmioletniej władzy marszałka Mac-Mahona, bo ustawa pod tym względem nie nasuwa żadnych wątpliwości, lecz utrzymują, że Zgromadzenie narodowe, uchwalając ustawy konstytucyjne, może oświadczyć się albo za republiką albo za monarchią, byleby tylko miało na względzie siedmioletnią władzę marszałka Mac-Mahona.

Jeżeliby republikanie utrzymywali, że Zgromadzenie narodowe ma prawo proklamować republikę, możnaby to zapatrywanie podzielać, proklamowanie republiki bowiem nie byłoby niczem innem, jak utwierdzeniem dzisiejszego stanu rzeczy, proklamowaniem tem nic by się w ustroju państwowym nie zmieniło a znaczenie rządów marszałka Macmahona nietylko niezostałoby przez to wstrząśniętem, lecz przeciwnie stanowisko prezydenta znacznie by się wzmocniło. Mimo to wszystko nie mogliby republikanie powołać się w tym względzie na ustawę z 20 listopada, ustawa ta bowiem miała jedynie na celu zawieszenie broni między stronnictwami.

Jeżeli zatem z pewnej strony usiłują nam dowieść, że Zgromadzenie narodowe na mocy ustawy z 20. listopada ma prawo proklamowania monarchii, nie mając przez siedm lat prawa powołania na tron króla, to rozumowanie takie przewyższa pod względem przebiegłości wszystko, na co logika stronnictw dotąd zdobyć się mogła.

Zdaje mi się, iż mogę zapewnić, że w łonie komissyi nikt nie wystąpił z tym tak dziwnym i szczególnym pomysłem, i że 20. listopada nikt nie byłby się odważył bronić tego pomysłu. Wówczas stronnictwa monarchiczne miały jeden tylko cel na względzie, t. j. chciały wznieść siedmioletni wał przeciw uchwaleniu ostatecznej republiki. Wówczas działał każdy w dobrej wierze i pojmował septenat w znaczeniu rzeczywistej i niewątpliwej siedmioletniej władzy rządowej.

Podczas gdy niektórzy członkowie prawicy i prawego centrum czynią usiłowania w powyższym kierunku, oświadcza lewica otwarcie, że chociaż wahała się przystać na prorogacyę źle określonej władzy, to przecież godzi się z uchwaloną raz ustawą i gotową jest przystąpić do ukonstytuowania tej władzy. Lewica i lewe centrum nie mają z pewnością ukrytych celów i zamiarów, postępują one otwarcie, nie wątpiąc, że siedmioletnia magistratura republikańska przygotuje tryumf sprawie, która republikanów tak żywo obchodzi. Lewica i lewe centrum nie mają w zanadrzu pretendenta, pokładają one w marszałku Mac-Mahonie zupełne zaufanie i żądają tylko, aby ustawy konstytucyjne w sposób republikański ukonstytuowały władzę republikańską i aby septenat nie przedzierzgnął się w fałszywą monarchię, która byłaby powodem nowych wstrząśnień rewolucyjnych. Na nic nie zda się prawicy wołać, że ona wyniosła marszałka Mac-Mahona i że najtrwalszą jego władzy pozostanie podwaliną. Czyny a nie słowa mają dziś znaczenie. Gdyby polityka była kwestyą uczucia, marszałek Mac-Mahon miałby może więcej względów dla swych dawnych przyjaciół niż dla członków lewicy, których zna zaledwo. Lecz polityka jest kierownictwem powszechnych interesów kraju; nie może przeto najmniejszej ulegać wątpliwości, że marszałek zerwie wszelkie stosunki ze stronnictwem niespokojnem, które kopie dołki pod tym, którego przed sześciu miesiącami ubóstwiało. Jeżeli nasze błędy i rozterki po raz trzeci utorują drogę despotyzmowi, niechaj prawica zważy, że cała odpowiedzialność na nią spadnie. Trochę więcej ufności do kraju, trochę więcej względu na opinię publiczną a Francya i wolność zostaną ocalone.“

— Część prawicy odbyła dnia 22. bm. konferencyę, na której obradowano nad planem kampanii monarchicznej. Utrzymywano tam powszechnie, że całe stronnictwo monarchiczne przystąpiłoby do planu przywrócenia monarchii legitymistycznej, gdyby hr. Chambord sam stanął na czele swych zwolenników. Jeżeli hr. Chambord przystanie na ten plan postępowania, w takim razie prawdopodobnie przybędzie do Wersalu.

— Na posiedzeniu komissyi nieustającej 23. kwietnia Lucet interpelował o zajście w Radzie departamentowej marsylskiej. Stawał on w obronie prawa prezesów Rad, wykonywania policyi w sali obrad. Ks Broglie odpowiadając, nadmienił, że na każdej sessyi Rady departamentowej marsylskiej zdarza się jakiś skandal. Przypominał zajście z prefektem Kératrym za rządów Thiersa. Wtedy minister Lefranc naganił postępowanie prezesa Labadie. Broglie dodał. że rząd zbada dokładnie tę sprawę i zawiadomi Izbę o swojem postępowaniu. Deputowany marsylski Amat odczytał protokół odnośnego posiedzenia Rady departamentowej; wszelako ks. Broglie odpowiedział, że prefekt poczytał protokół ten za niedokładny. Po kilku dalszych uwagach wielu mowców, epizod ten zakończył się. Mahy interpelował jeszcze rząd o wypadki rozbicia się okrętów parowych pocztowych zaatlantyckich. Minister marynarki odpowiedział, że pod tym względem nie istnieją przepisy i że jedyną rękojmią jest odpowiedzialność kapitanów. Komissya odroczyła się następnie na dwa tygodnie

---

Hiszpania. Pod Bilbao nic nowego. Flota republikańska zaczęła była ostrzeliwać Portugalete i Santurce, a depesze madryckie już nawet wypłoszyły z tych miejsc Karlistów— tymczasem okazuje się teraz, że o właściwem bombardowaniu mowy nawet

nie było, rzucono tylko kilka pocisków, jakby dla próby. *Monde* paryzki z 23. b. m. niewiadomo z jakiego źródła doniósł, że bój rozstrzygający pod murami Bilbao rozpoczął sią 21. b. m. i że jenerał Concha atakować miał 22. pozycye Karlistów od strony Valmasedy. Gdyby tak było, mielibyśmy niezawodnie już depesze telegraficzne o tych nowych zajściach na teatrze wojny, tymczasem nadeszły tylko następujące, mniej ważne telegramy:

Madryt 23. kwietnia. Według doniesienia *Gacety* trwała wczoraj lekka kanonada (gdzie?) na którą Karliści odpowiadali ogniem karabinowym, ale bezskutecznie. Potwierdza się, że dowódzca Karlistów Santes aresztowany został przez własnych podwładnych.

Barcelona 22. kwietnia. Jeńcy republikańscy w Castelfullit, którzy wzbraniają się służyć w armii karlistowskiej, traktowani są surowo. Ci, którzy usiłowali ujść, będą rozstrzelani.

Abanto 21. kwietnia. Serrano cofnął z linii zaczepnej 17 dział Kruppa i przeniósł je do Valmaseda. Skoncentrował on między Castro i Laredo 26.000 ludzi. Concha dowodzi 13.000 ludzi.

Madryt 24. kwietnia. Pod Sommorostro trwa dalej kanonada. Karliści nie odpowiadają. Wiadomość o uwięzieniu Karlistów w Madrycie jest nieprawdziwą.

KRONIKA.

== **Jego Excellencya Pan Namiestnik** hr. Agenor Gołuchowski wyjechał w sobotę do Skały, gdzie się odbywa dziś złożenie zwłok ś. p. Stanisława Gołuchowskiego do familijnego grobowca.

(μδ) **Cztery pory roku**, nieśmiertelny utwor Haydena, wykonany zostanie jutro w teatrze hr. Skarbka przez lwowskie Towarzystwo muzyczne. Towarzystwo czując całą trudność tego zadania a chcąc godnie się z niego wywiązać, nie poprzestało na własnych tylko siłach, ale zgromadziło także najcelniejsze siły muzykalne innych miast jak Czerniowiec, Przemyśla, Tarnopola. Razem około 150 osób weźmie udział w wykonaniu tego utworu. Będzie to zatem prawdziwa biesiada dla miłośników muzyki i wielbicieli genjalnego mistrza. Po *Dziadach* Moniuszki będzie to druga wielka produkcya muzykalna, jaką słyszeliśmy we Lwowie w tych czasach.

— **Oficerów pułku hr. Gondrecourt** który ma tu przybyć z Wiednia na załogę w pierwszych dniach maja, pożegnał Najj. Pan d. 24 po ukończonym przeglądzie garnizonu wiedeńskiego. Najj. P. wyraził przy tej sposobności pułkowi Gondrecourt swe najwyższe zadowolenie, oraz nadzieję, że zawsze zastanie go w takim stanie w jakim pułk ten opuszcza garnizon stolicy.

† **Julian Kirchmajer,** właściciel Krzesławic, poseł sejmowy i członek Rady państwa prezes Rady powiatowej krakowskiej i świeżo znów wybrany członkiem tejże Rady, jak się dowiaduje *Czas* zmarł d. 24 b. m. u siebie na wsi po długiej chorobie licząc lat 48 Zmarły odznaczał się zacnością charakteru, w obejściu ujmujący, łatwego pióra i słowa, poważany był i kochany, zwłaszcza zaś używał wielkiego miru u włościan, których bywał zawsze kandydatem na godności wybieralne a w prywatnych stosunkach doradcą i pośrednikiem W zawodzie publicznym był bardzo gorliwym i pracowitym, a nadto bardzo praktycznym, z tąd referentem wybornym w sprawach administracyjnych i ekonomicznych. Zostawił wdowę i ośmioro drobnych dzieci. Wczoraj, w niedzielę po południu zwłoki jego miały być odwiezione do Pleszowa i pochowane w grobie rodzinnym.

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Jędrzej Karasiński, murarz, posprzeczawszy się ze służącą Rozalią Pańkiewicz, z którą zostawał w miłosnych stosunkach, skaleczył ją wczoraj tak silnie w głowę, iż musiano ją odesłać do szpitalu. Karasińskiego uwięziono

* **Opór straży policyjnej.** Rubin Balg, tandeciarz, aresztowany wczoraj po południu na ulicy Smoczej za burdę, porwał się na patrol policyjny, pobił strażnika cywilno policyjnego i podarł ubiór na dwóch żołnierzach policyjnych. Po dłuższym oporze zdołano go wśród licznego zbiegowiska sprowadzić do policyi, gdzie go uwięziono.

* **Burda.** W szynku pod l. 18 przy ulicy Kleparowskiej kilku żołnierzy pułku piechoty barona Kellner wszczęło po pijanemu wczoraj wieczór z szynkarzem I. Kaufmanem sprzeczkę, w końcu której powybijali mu okna, połamali stoły i ławki w szynku i potłukli kilka flaszek z wódką. Zanim zdołano przywołać patrol wojskowy, wydalili się napastnicy z szynku. Zarządzono śledztwo.

* **Aresztowano** wczoraj i tej nocy za burdę 16 osób, za opilstwo 14, za włóczęgostwo 11, za uszkodzenie ciała 5, za obrazę straży policyjnej 2 osoby.

* **Bójka z żołnierzami.** Wczoraj o godzinie 8 wieczór wszczęła się w szynku pod l. 7 przy ulicy Bożniczej sprzeczka między cywilnymi gośćmi a podochoconymi żołnierzami pułku piechoty barona Kellner, która dała powód do krwawej bójki między żołnierzami a izraelitami. Żołnierze musieli już dobyć gołych bagnetów w obronie od co raz silniej na nich nacierającego tłumu, gdy tymczasem nadeszły silne patrole policyjne i rozpędziły obie strony walczące. Odebrano 9 bagnetów i zdołano przyaresztować czterech żołnierzy, których oddano głównej strażnicy wojskowej. Oprócz lekkiego ranienia kilku żołnierzy i innych osób nie było wypadku ciężkiego skaleczenia.

— **Najjaśniejsi Państwo** obchodzili dnia 24 b. m w kole rodzinnem dwudziestą rocznicę swych zaślubin.

— **Okropny pożar** obrócił w perzynę prawie całe miasteczko węgierskie Gyergyo Szent Miklos. Zgorzało 400 domów i 3 osoby, kobiety, zginęły w płomieniach, jedna zaś jest ciężko poparzoną. Po czterdziestuośmiu godzinnem srożeniu się ognia spadł ulewny deszcz i położył tamę dalszemu szerzeniu się niszczącego żywiołu. Szkoda wynosi przeszło ćwierć miliona złr.

— **Morderca p. Islera,** dyrektora żeglugi parowej na jeziorze Zurychskiem, wyśledzony został i uwięziony w osobie niejakiego Jerzego Billoin, 25 letniego syna zamożnego adwokata paryskiego. Młody morderca, którego moralność oddawna była problematyczną, w zupełności przyznał się do winy, za powód zbrodni podając zazdrość, jaką pałał ku zamordowanemu, ponieważ tenże stał na przeszkodzie stosunkowi jego z pewną — kawiarką.

— **Pierwsi żeńscy urzędnicy pocztowi** w liczbie 27, dnia 13. b m. złożyli w wiedeńskiej dyrekcyi pocztowej przysięgę służbową.

— **Gmina Filadelfijska** przeznaczyła milion dolarów na urządzenie wystawy powszechnej. która odbyć się ma w tem mieście w r. 1875. Kwota ta wraz z sumą, tym celem asygnowaną ze skarbu stanów Pennsylwanii, wynosi ogółem pięć milionów dolarów, czyli około 10 milionów złr.

— **Ogromne roje szarańczn** spadły w niektórych okolicach wyspy Sardynii i pustoszą zasiewy.

TEATR.

(*K)* Jeśli który rodzaj literatury, to zpewnością dramatyczny wymaga prócz zwykłych warunków nieodzownych każdemu pisarzowi, niepospolitego skupienia umysłu, troskliwego opracowania szczegółów, dokładnego i sumiennego obmyślenia planu. Nie godzi się tu przystępować do pracy bez dostatecznego przygotowania, bez gruntownego przetrawienia osnowy — nie godzi się liczyć na dar improwizatorski. Kto chce być znakomitym dramaturgiem, nie może swych sił rozpraszać w różnych kierunkach — musi się dramatowi oddać wyłącznie. Wszyscy też wielcy dramaturgowie specyalnie tylko teatrowi poświęcili swą muzę — jeśli zaś na pole dramatyczne rzucił się poeta z zawodu, odbiło się to w jego utworze przeważającym liryzmem — gdy to uczynił powieściopisarz — opisowością i rozwlekłem gadulstwem. To też nawet tak znakomitemu pisarzowi, jak Kraszewski, nie udało się zupełnie sprostać zadaniu, nie udało się zwyciężyć wszystkich trudności. W jego *Trzecim maja*, posiadającym zkąd inąd wysokie zalety, uderza powieściowy zakrój i szerokość, nużą wcale żywo i barwnie prowadzone, lecz zbyt długo, bo z małemi wyjątkami przez trzy całe akty ciągnące się dyalogi. Stanowią one nieraz wątek dramatyczny, jak n. p. rozmowa księżny Maryi z Kierdejem w drugim akcie, podczas gdy w przybocznym pokoju podsłuchuje ambasador, niemniej przecież ostudzają ciekawość publiczności, pragnącej na scenie akcyi, ruchu — przywykłej do scen zbiorowych nowszej szkoły francuskiej.

Pod tym względem pogodzi widza z autorem akt czwarty, najlepszy z całej sztuki. Świetną jest scena, w której członkowie opozycyi, zaalarmowani wiadomością o przygotowującej się uroczystości ogłoszenia konstytucyi, zbiegają się w domu wojewody i radzą nad sposobami zapobieżenia złemu. Nieporównanym jest hetman, scharakteryzowany wyśmienicie bez wątpienia najszczęśliwszy i najwierniejszy prawdzie dziejowej typ całego dramatu. Wspomniana scena odegrana dobrze, musi sprawić wielki efekt. Tak w niej jak w wielu innych ustępach wybornie zachowany koloryt; osoby występujące w sztuce nie przemawiają po dzisiejszemu, jak w wielu historycznych dramatach, lecz mówią odpowiednio do swych pojęć i wyobrażeń, do ducha i obyczaju wieku. Autor utrzymał się na stanowisku objektywności historycznej — ustrzegł się karykatury, w którą było tak łatwo popaść, jeżeli zaś widz w czwartym akcie odmiennego doznał wrażenia, wina to nie autora, lecz aktora, którego już chyba tylko w farsach używać można, jeśli nie ma psuć najpiękniejszych ustępów dla przypodobania się *wyższym* sferom teatralnej publiki.

Gra w ogólności prócz wymienionego już wyjątku była, jak na pierwsze przedstawienie wcale zadowalniającą Nie można tego orzeczenia zastosować do pp. Fiszera i Konarskiego, ale pierwszy podjął się roli żebraka z konieczności z powodu wyjazdu p. Ładnowskiego, drugi roli wojewody, ponieważ nie było nikogo odpowiedniejszego. Monotonna i niemal jałowa rola wojewody nie nastręcza zresztą aktorowi pola do popisu. Co do p. Fiszera, trudno żądać, aby komik z powołania sprostał tak wielkiemu zadaniu, jak umiejętne oddanie postaci, która nie wycieniowana grubemi tylko zaznaczona rysami, nie może odnieść zamierzonego wrażenia. Miał to być wedle słów autora, włożonych w usta Kierdejowi, człowiek „w łachmanach żebraka a z majestatem królewskim“ — w panu F. zaś widzieliśmy tylko pospolitego żebraka; ani goryczy, ani ironii, ani namaszczenia w chwilach kulminacyjnych, ani gry twarzy, ani ruchów odpowiednich wzniosłym wyrazom roli. Od komizmu — do żebraka w *Trzecim maja* — skok to zbyt nagły; dwa te rodzaje za wielka dzieli przestrzeń, by aktor odważający się na takie *salto mortale*, mógł wyjść obronną ręką.

Pani Nowakowska jako księżna Marya była wyborną; uwydatniła w swej grze wdzięk połączony z uczuciem gorącem dla kraju i kochanka. Trudną scenę rozmowy z Kierdejem w drugim akcie odegrała znakomicie. P. Zboiński staroszlacheckiego hetmana - hałaburdę przedstawił z niepospolitą werwą i humorem; życie tryskało z każdego jego ruchu, z każdego mrugnienia okiem. Ze wszystkich figur w sztuce hetman przeprowadzony jest najlepiej — z wszystkich też artystów największe uznanie należy się p. Zboińskiemu, który w wyższej charakterystycznej komice bywa czasem niezrównanym. Beneficyant Woleński (Kierdej) wlał w szlachetną postać posła wiele prawdziwego ciepła i niekłamanego zapału. Spostrzegamy też z przyjemnością, że p Woleński pozbył się stanowczo dawnych manier i afektacyi; brak mu tylko jeszcze swobody w kontuszu i przy karabeli. Starannie wystudyował rolę ambasadora p. Podwyszyński. Był to człowiek przewrotny, lecz zręczny, dobrego tonu i dystyngowanego obejścia — słowem dyplomata. Radzilibyśmy tylko panu P. jeszcze więcej spokoju i chłodnego, wolnego od wszelkiej namiętności rozumowania, nawet w chwili upadku, w akcie Vtym. Pani German (kasztelanowa) była jak na damę dworską z czasów Stanisława Augusta, nieco za trywialną. P. Dobrzański (Zaponi) rolę awanturniczego kapitana, człowieka w miarę zapłaty zmieniającego zdanie i przekonania, zdolnego bić się za tysiąc dukatów z rodzonym ojcem, oddał bez przesady, co zwłaszcza w porównaniu z karykowaną grą p. Linkowskiego (Suchorzewski) za wielką mu poczytujemy zaletę. Gra i kostyum pana L. były tego rodzaju, że każdego człowieka ze smakiem, razić musiały niemile. A przecież jestto jedna z najwdzięczniejszych ról i grana z poczuciem artystycznem, mogłaby się niepomału przyczynić do podniesienia sztuki Zasługuje wreszcie na zaszczytną wzmiankę p. Kwieciński, który z epizodycznej roli felczera wywiązał się świetnie.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sielanka.*)

(Dokończenie.)

W ciągu rozprawy zeznania tak obżałowanej, jakoteż świadków, powyżej wymienionych a w końcu zeznania rzeczoznawców były zgodne z zeznaniami poczynionemi w śledztwie specyalnem. Świadectwo urzędu parafialnego przedstawia Jewkę Kiljanową w świetle niekorzystnem pod względem moralnego prowadzenia się.

P. Fraendel z uwagi na to, że chrapanie nieprzytomność i inne objawy ciężkiego skaleczenia nastąpiły u Jana Kiljana bezpośrednio po silnem uderzeniu go polanem w głowę przez Jewkę Kiljanową; że obwiniona nie była tak pijaną ażeby nie była w stanie przewidzieć skutków swego działania i że powtórne jej napady na męża widocznie wskazują nagłość i chęć pomszczenia się za doznane przed tygodniem pobicie — utrzymywał w mocy oskarzenie przeciwko Kiljanowej o zbrodnię zabójstwa z §. 140 ust. karn. Obrońca Dr. Zucker malując opłakany stan umysłowy naszych włościan i podając pijaństwo za główny powód wszystkich podobnych wypadków nie upatrywał w tym fakcie złości i chęci pomszczenia się.

Pp. sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytania, jak następuje:

I. „Czy oskarzona Jewka Kiljanowa jest winną, że w nieprzyjaźnym zamiarze męża swego Iwana Kiljana uderzyła polanem w głowę tak silnie, że w skutek tego uderzenia śmierć jego nastąpiła?“ Odpow: 11 głosów: „*nie*“; 1. gł.: „*tak*“.

II. „Czy oskarzona popełniła taki czyn, ktory według naturalnych, każdemu łatwo poznać się dających skutków uważać mogła za zdolny do narażenia życia swego męża?“ Odpow: 11 głosów: „*tak*“; dwunasty sędzia wstrzymał się od głosowania.

Po ogłoszeniu tego werdyktu p. Fraendel postawił wniosek na ukaranie Jewki Kiljanowej za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu życia z § 335 ust. kar. w granicach od 6 miesięcy do 1 roku ścisłego aresztu. Dr. Zuker podniósł okoliczności łagodzące przemawiając za podsądną: Zaniedbane wychowanie, stan nietrzeźwy. Trybunał sądowy skazał Jewkę Kiljanową na 8 miesięczny ścisły areszt. P. Fraendel imieniem prokuratoryi zapowiedział zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. banku hipotecznego *)

Dnia 21. b. m. o godz. 10 w południe zagaił prezes Rady Nadzorczej galic. banku hipotecznego hr. Włodzimierz Borkowski VI ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów tego banku. Ze strony rządu obecnym był pan Haylig, c. k. radca Namiestnictwa. Akcyonaryuszów było obecnych 40., którzy reprezentowali 7329 akcyj.

Ze sprawozdania za r. 1873 wyjmujemy następujące szczegóły: Co do oddziału hipotecznego. W r. 1873 przyzwolono 314 pożyczek na wartość hipoteki 7.032.703 zł. Poprzednie ciężary wynoszą 895.682. — pożyczkowa kwota 2.605.200 zł. Z tych zrealizowano 209. na wartość hipoteki 5.096.925 zł., poprzedzające ciężary wynoszą 560.169., kwota pożyczkowa 1.721.000. — Do zrealizowania pozostało 78. na wartość hipoteki 1,737.651 zł., poprzedzające ciężary wynoszą 197.542 zł. Kwota pożyczkowa 532.700 zł. W terminie niezrealizowano 27. na wartość hipoteki 1.098.127 zł. poprzedzające ciężary wynoszą 137.970, kwota pożyczkowa 351.500 zł.

Z uwzględnieniem rodzaju hipoteki było na dobra ziemskie zrealizowanych zrealizować się mających i wygasłych 55, na wartość hipoteki 4.738.564 z poprzedzającemi ciężarami 712.281 zł. z kwotą pożyczkową 1.334 200 zł.; — na realności we Lwowie 69, z wartością hipoteki 1.671.447 zł, z kwotą ciężarów poprzedzających 144.470 zł. a kwotą pożyczki 620.800 zł. — na realności w Krakowie 20 z wartością hipoteki 388.736 kwotą poprzedzających ciężarów 16.658 i kwotą pożyczki 162.500 zł. na realności na prowincyi 170 z wartością hipoteki 1 133.955 zł. z kwotą poprzedzających ciężarów 122.271 zł. a kwotą pożyczki 487.700 zł. w. a.

Od czasu założenia Banku aż po koniec r. 1873 przedstawia się suma zrealizowanych pożyczek jak następuje: 2016 pożyczek udzielono na wartość hipoteki 62.349.059 zł. z poprzedzającemi ciężarami w kwocie 9.707.177 zł,, w kwocie pożyczkowej 17.900.000 zł Stosunek obciążenia hipotek do przyjętej minimalnej ich wartości był w r. 1873 ogółem do $44\frac{12}{100}$ tejże wartości.

Dobra ziemskie obciążono pożyczkami hipotecznemi po wliczeniu poprzedzających ciężarów do $43\frac{19}{100}$ %, realności we Lwowie do $45\frac{78}{100}$ %, realności w Krakowie do $46\frac{13}{100}$ %, realności na prowincyi do $44\frac{92}{100}$ %, przyjętej ich minimalnej wartości.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Dla nawału materyałów spóźnione.

OSTATNIA POCZTA.

Parlament niemiecki uchwalił 25. b m w trzeciem czytaniu ustawę prasową i ustawę o sługach kościelnych, tę ostatnią 214 głosami przeciw 108. Wczoraj miało nastąpić zamknięcie sessyi parlamentu.

Kilku wyborców nicejskich wezwało deputowanego Alp nadmorskich, Piccona, do złożenia mandatu.

Z Konstantynopola donoszą 25. b. m: Wielki Wezyr przesłał Hassunistom notę, zawierającą w sobie zasady porozumienia, które za kilka dni musi przyjść do skutku. Wedle tej noty wybór patryarchy Cylicyi dokonywany będzie przez członków gminy i duchowieństwo, a rządowi przysłużać ma prawo usuwania patryarchy. Mianowanie arcybiskupów i biskupów odbywać się będzie w ten sposób, że członkowie gminy i duchowieństwo przedstawiać będą Porcie trzech kandydatów, z których rząd wybierze. Prałaci będą składać rządowi przysięgę wierności.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. Lubomirski A., z Bakończyc. — Koziebrodzki J., z Piotrowic. — Rome B., z Borowa. — Cywiński I., z Płotycza. — Kęplicz S., z Stanisławowa. — Skibniewski H, z Rossyi. — Stojowski E., z Jaszczwa.— Stojowski W., z Jedlicz. — Trzecieski T., z Miejsca.

Hotel Europejski.

Pp. Małachowski K, z Stryjówki. — Brochacki A., z Poznania. — Kierski S., z Dobrominki.— Wszelaczyński W., z Kopaczyniec. — Winnicki H., z Liska.

Hotel Langa:

P. Lipowski K., z Radomyśla.

Hotel Angielski:

Pp. Czaykowski W., ze Świża. — Poten K., z Olszunki. — Ulieniecki J., z Jaremkowa. — Wołakowski H., z Martynowa. — Żarski B., z Wiązowy.

Hotel Krakowski:

P. Boczkowski J., z Dziewiętnik.

Pod białym koniem:

P. Drelichowski J., z Gwoździca.

Hotel Kuhna:

P. Morawiecki M., z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Kwietnia.

Pp. Dzieduszycki S, do Gwoździca. — Putz do Żółkwi. — Haberer T., do Krakowa. — Wesołowski J., do Złoczowa.— Fudakowski Z, do Podwołoczysk. — Gruszczyński B., do Rossyi. — Hohendorff E., do Byszowa. — Jagniński J., do Komarowa. — Krajewski J., do Rossyi. — Syrokowski J., do Podwołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Kwietnia 1874.

Barometr 734·2 mm. Psychometr suchy +5·9°C. Psychometr wilgotny + 4·4°C. Prężność pary 5·3 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 4. Wiatr NW4 Ozon 7.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu		
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 25. Kwietnia 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	248	—	250	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	151	—	153	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup.	214	50	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	82	70	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	73	40	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
„ Stanisławowa		18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	17	5	25
„ cesarski		5	20	5	28
Napoleond'or		8	94	9	4
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	13
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	56	1	57
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	67
Srebro		105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 23. Kwietnia 1874

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.30	69.40
„ „ w srebrze	73.90	74.10
Losy z r. 1839 całe	302.—	310.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.75	110.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.—	74.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.50	221.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 800 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	527.—	529.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	205.50	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2055.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	150.—	151.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	323.—	325.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.25
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	38.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.—	76.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Rudy po 40 zł. w. a.	24.—	24.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.20
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.80
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	104	50
Akcye banku wiedeńskiego	977	—
„ „ kredytowego	217	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	106	50
Napoleond'or	8	99
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1341 1—3) **Edykt.**

L. 4381. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Seliga Laufera, prawonabywcy Marka Hammera w ilości 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rudzie Porębskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Starca własnej, około 6 mórg obejmującej, w trzech terminach, t. j dnia 21 Maja 1874, dnia 23. Czerwca 1874 i dnia 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 169 zł. a. w, wadyum 17 zł. Resztę warunków i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kolbuszowa dnia 23. Marca 1874.

(1344 1—3) **Edykt.**

L. 2555 Ze strony c k. Sądu powiatowego w Zassowie czyni się wiadomo, że w Sierpniu 1859 zmarł w Mokrem, Wawrzyniec Krzystyniak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem grunt pod l k. 11 w Mokrem położony synowi swemu Maciejowi Krzystyniakowi przeznaczył.

Gdy sądowi teraźniejszy pobyt tegoż Macieja Krzystyniaka, który na dniu 3. Lipca 1866 w bitwie pod Königgräzem znajdować się miał, od tego atoli czasu zaginął, nie jest wiadomy, zatem wzywa się go niniejszem, by w przeciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym Sądzie się stawił i deklaracyę do dziedzictwa tego spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi się już spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Stanisława Krzystyniaka kuratorem pertraktowany i przyznany zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Zassów dnia 10 Grudnia 1873

(1323 1—3) **Edykt.**

Nr. 2422. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że na dniu 15. Czerwca 13 Lipca i 10. Sierpnia 1874, w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod Nk. 3/17 w Kamienicy dólnej położonego z 25 morgów, 288□ się składającego, teraz własność Magdaleny Kołkowej stanowiącego, celem zaspokojenia pretensyi Jsera Dintenfassa w kwotach 19 zł., 4 zł. 46½, 2 zł. 14 ct., 54 ct., 3 zł. 14½, 4 zł. 7 ct. i t d. przeciw Stanisławowi Kołkowi wywalczonych. Cena szacunkowa wynosi 2500 zł. w. a. wadyum 10% tej ceny.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi w t. s. registraturze każdego czasu przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 3. Kwietnia 1874.

(1327 1—3) **Edykt.**

L. 14967. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 11. Grudnia 1850 zmarł Paweł Makowski w Krzywczycach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z daty Krzywczyce dnia 17. Listop 1850.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Makowskiego do spadku po tymże Pawle Makowskim powołanego nie jest wiadome, dlatego wzywa go Sąd, by się w przeciągu roku zgłosił w tymże Sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem w osobie c. k. notaryusza p. Tadeusza Zagajewskiego ustanowionym, zo stanie przeprowadzonym.

Z c. k. Sądu ksajowego.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1328 1—3) **Edykt.**

L. 10804. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu pod dniem 13. Kwietnia 1874 l. 10804 Mendel Fränkel wniósł pozew, w załatwieniu którego pod dniem 17. Kwietnia 1874 do l. 10804 p. Franciszkowi Brzeskiemu polecono, by sumę wekslową 500 zł. pozostałą z większej 600 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 9. Maja 1871 jako terminu wypłaty wekslu, jak również koszta 8 zł 97 ct. w przeciągu 3ch dni Mendlowi Fränklowi pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacił, lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty tekowe do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Brzeskiego jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w niniejszym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Korczyńskiego dając mu zastępcę adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możelnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1367 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8434. Z powodu sprostowania oddalenia między Ryglicami, Szerzynami i Bieczem zmienia się z dniem 25. Kwietnia b. r. porządek jazd posłańczych Dembica-Biecz jak następuje:

Z Dembicy	o IV g.	30	m.	rano	
w Pilznie	o V „	50	„	„	
z Pilzna	o VI „	—	„	„	
w Jodłowej	o VII „	45	„	„	
z „	„ VII „	55	„	„	
w Ryglicach	o IX „	20	„	przed p.	
z Ryglic	„ IX „	30	„	„	
w Szerzynach	„ XI „	30	„	„	
z Szerzyn	o XII „	—	„	w połud.	
w Bieczu	o 1 „	30	„	po poł.	

Odchodzi z Dembicy po przybyciu pociągów nocnych nr. 7 i 8.

Z Biecza	o X g.	—	m	przed poł.
w Szerzynach	o XI „	30	„	„
z Szerzyn	o XII „	30	„	w połud.
w Ryglicach	o 2 „	30	„	po połud.
z Ryglic	„ 2 „	40	„	„
w Jodłowej	„ 4 „	5	„	„
z „	„ 4 „	15	„	„
w Pilznie	„ 6 „	—	„	wieczór
z Pilzna	„ 6 „	10	„	„
w Dembicy	„ 7 „	30	„	„

Wpływa w Dembicy do pociągów nocnych nr 7 i 8.

Oddalenie między Ryglicami a Szerzynami oznacza się na 2 mile a między Szerzynami i Bieczem na 1 6/8 mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z 8434. Anläßlich der Rectifizirung der Entfernung zwischen Ryglicy, Sierzyny und Biecz wird der Cours der Botenfahrten Dembica-Biecz vom 25. April l. J. an nachstehends geändert:

Von Dembica	um IV	Uhr	30	M.	Früh
in Pilzno	V	„	50	„	„
von Pilzno	VI	„	—	„	„
in Jodłowa	VII	„	45	„	„
von „	VII	„	55	„	„
in Ryglice	IX	„	20	„	VMtg.
von „	IX	„	30	„	„
in Szerzyny	XI	„	30	„	„
von „	XII	„	—	„	Mtgs.
in Biecz	1	„	30	„	NMtg.

Geht ab von Dembica nach der Ankunft der Nachtzüge Nr. 7 und 8.

Von Biecz	um X	Uhr	—	M.	VMtg.
in Szerzyny	XI	„	30	„	„
von „	XII	„	30	„	Mtgs.
in Ryglice	2	„	30	„	NMtg.
von „	2	„	40	„	„
in Jodłowa	4	„	5	„	„
von „	4	„	15	„	„
in Pilzno	6	„	—	„	Abnds.
von „	6	„	10	„	„
in Dembica	7	„	30	„	„

Influirt in Dembica zu den Nachtzügen Nr. 7 und 8.

Die Entfernung zwischen Ryglice und Szerzyny wird auf zwei Meilen und jene zwischen Szerzyny und Biecz auf 1 6/8 Meilen erhöht.

Was hiemit zur Veröffentlichung gebracht wird

Lemberg, am 17. April 1874.

(1402 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2385/D. f. Na d. 30. kwiet. 1874 o godz. 9tej przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się do powszechnej podaje wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego

2 obligac.	z kupon.	na	50 zł. =	100 zł.
16 „	z „	na	100 „ =	1600 „
3 „	z „	na	500 „ =	1500 „
11 „	z „	na	1000 „ =	11000 „
1 „	z „	na	10000 „ =	10000 „
i oblig. lit. a. w nominalnej wartości				4800 zł.
			czyli razem	29000 zł.

B. z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej

36 oblig.	z kupon.	na	50 zł. =	1800 zł.
225 „	z „	na	100 „ =	22500 „
45 „	z „	na	500 „ =	22500 „
104 „	z „	na	1000 „ =	104000 „
7 „	z „	na	5000 „ =	35000 „
5 „	z „	na	10000 „ =	50000 „
i oblig. lit. a. w nominaln. wartości				70200 „
			czyli razem w kwocie	306000 „

C. z funduszu indemnizacyjn. Galicyi wschodniej

43 oblig.	z kupon.	na	50 zł. =	2150 zł.
351 „	z „	na	100 „ =	35100 „
79 „	z „	na	500 „ =	39500 „
225 „	z „	na	1000 „ =	225000 „
9 „	z „	na	5000 „ =	45000 „
6 „	z „	na	10000 „ =	60000 „
i obligac. lit. a. w nominaln. wart.				124.250 „
			czyli razem w kwocie	531000 „

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, d. 24. kwietnia 1874 r.

(1318 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1057. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Jędrzeja Huszowskiego przeciw Michałowi Kaczkowskiemu i Wasylowi Semenów pto. 170 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Iwaniu pustem pod l. kons. 171 położonej, dnia 26. Maja 1874 i 30. Czerwca 1874, a w razie nieudania się 28. Lipca 1874, każdą razą o 9. godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywołaczą przyjmuje się cena sądowego oszacowania 1430 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien jest 10 % takowej t. j. 143 zł. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i reszta warunków

licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 26. Lutego 1874.

(1332 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 221. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Josla Weisera przeciw Nastce Dziś wywalczonej summy wekslowej w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach dnia 20 Maja 1874, 3. Czerwca 1874 i 24. Czerwca 1874 r. każdą razą o godzinie 11 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 230 w Babińcach położonej, Nastce Dziś przynależnej.

Wartość szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Warunki licytacyjne każdego czasu w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rohatyn, dnia 4. Marca 1874.

(1378 1-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9315. C. k. notaryusz Michał Borowski, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 stycznia 1874 l. 15631 z Bolechowa do Podhajec przeniesiony, ma dnia 30. Kwietnia 1874 z urzędowania swego w Bolechowie ustąpić i d. 1. Maja 1874 urzędowanie w Podhajcach rozpocząć.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 2'. Kwietnia 1874.

(1380 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 15534. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Lubaczowie, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert. Oferty te zaopatrzone kwotą 236 zł. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 19 Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873:

co do fabrykatów tytoniowych	41608 zł.	4 ct.
co do znaczków stemplowych	2903 „	27 „
razem	44511 zł.	31 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15534. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Subverlags in Lubaczów, mit welchem der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums v. 236 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 19. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1874:

an Tabak	41608 fl.	4 kr.
an Stempelmarken	2903 „	27 „
Zusammen	44511 fl.	31 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 17. April 1874.

(1384 1-3) **Konkurs.**

Nr. 9669. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kasperowcach, powiat Zaleszczycki za kontraktem i kaucyą 200 zł. dotacya 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania udokumentowane należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu trzech tygodni.

Lwów, dnia 21. Kwietnia 1874.

(1391 1-3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 753. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu posady Radcy Sądu krajowego w VII (7) klasie rangi z płacą roczną 2000 zł. podania wnieść należy w 14 dniach po umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w drodze przepisanej do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1401 1-3) **Concurs-Ausschreibung.**

Nr. 415/A. M. Rechnungs-Assistenten-Stellen bei den Rechnungs-Departements des k. k. Ackerbau-Ministeriums.

Bewerber um diese Stellen, mit welchen die XI. Rangsclasse und die derselben entsprechenden Bezüge verbunden sind, haben ihre gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis längstens 30. Mai 1874 bei dem Präsidium des Ackerbau-Ministeriums zu überreichen und darin insbesonders nachzuweisen, daß sie die Prüfung aus der Staatsrechnungskunde mit gutem Erfolge abgelegt haben und der polnischen Sprache vollkommen mächtig sind.

Anzugeben ist ferner, ob der Bewerber ledig oder verheiratet ist und ob und in welchem Grade derselbe mit einem bereits im Staatsdienste-Angestellten verwandt oder verschwägert ist.

Wien, am 20. April 1874.

(1263 1-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7672. Z dniem 21. Kwietnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Kozy, powiecie Biała, który się poczty listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Urząd pocztowy Kozy otrzyma swe połączenie za pomocą jazd pospiesznych i posłańczych między Białą i Kentami obiegających i upoważnia się równocześnie do przyjmowania podróżnych do rzeczonych jazd pospiesznych.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Kozach wciela się gminy Kozy wielkie i małe i Bujaków.

Oddalenie między Kozami a Białą wynosi $1^1/_{10}$ mili, a między Kozami a Kentami $1^4/_{10}$ mili, według czego opłatę od podróżnych z i do Kóz pobierać należy.

Porządek rzeczonych jazd zmienia się z tego powodu jak następuje:

I. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej	o 7 g.	30 m.	wieczór.
w Kozach	„ 8 „	15 „	„
z Kóz	„ 8 „	25 „	„
w Kentach	„ 9 „	30 „	„

Wpływa w Kentach do poczt osobowych z Oświęcima do Krakowa.

Z Kent o VI g rano.
w Kozach o VII g. 5 m. rano.
z Kóz o VII g. 15 m. rano.
w Białej o VIII g. rano.

Odchodzi z Kent po przybyciu poczt osobowych z Krakowa.

II. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej o VIII g. rano
w Kozach o VIII g. 45 m. rano
z Kóz o VIII g. 55 m. rano
w Kentach o X g. przed poł.

Wpływa do karyołki z Oświęcima do Wadowic.

Z Kent	o 1 g.	40 m.	po południu.
w Kozach	o 2 „	45 „	„
z Kóz	„ 2 „	55 „	„
w Białej	„ 3 „	40 „	„

Odchodzi po przybyciu karyołk i z Wadowic.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 6. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7672. Mit 21. April l. J. wird in der Ortschaft Kozy, Bezirk Biała, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Kozy erhält seine Verbindung mittelst der zwischen Biała und Kenty verkehrenden Eil- und Botenfahrposten und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren zu den besagten Eilfahrten ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kozy werden die Gemeinden Kozy wielkie, małe, und Bujaków einverleibt.

Die Entfernung zwischen Kozy und Biała, betrigt $1^1/_{10}$ Meilen und zwischen Kozy und Kenty $1^4/_{10}$ Meilen, wornach die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Kozy einzuheben sind.

Die Cours-Ordnung der besagten Fahrten wird aus diesem Anlasse nachstehends geändert:

I. Tägliche Eilfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um 7 Uhr	30 M.	Abends
in Kozy	„ 8 „	15 „	„
von Kozy	„ 8 „	25 „	„
in Kenty	„ 9 „	30 „	„

Influirt in Kenty zu den Personenposten von Oświęcim nach Krakau.

Von Kenty	um VI Uhr	— M.	Früh
in Kozy	„ VII „	5 „	„
von Kozy	„ VII „	15 „	„
in Biała	„ VIII „	— „	„

Geht ab von Kenty nach Ankunft der Personenpost aus Krakau.

II. Tägliche Botenfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um VIII Uhr	— M.	Früh.
in Kozy	„ VIII „	45 „	„
von Kozy	„ VIII „	55 „	„
in Kenty	„ X „	— „	VMtgs.

Influirt zur Cariol-Post von Oświęcim nach Wadowice.

Von Kenty	um 1 Uhr	40 M.	NMtgs.
in Kozy	„ 2 „	45 „	„
von Kozy	„ 2 „	55 „	„
in Biała	„ 3 „	40 „	„

Geht ab nach Ankunft der Cariol-Post aus Wadowice.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. April 1874.

(1177 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 7734. Z dniem 7. Kwietnia 1874 znosi się poczty osobowe Eperies-Dukla a rozciąga karyołki między Jasłem i Duklą do Eperies z następującym porządkiem jazd:

Z Eperies	o 10 g.	— m.	wieczór
w Komarniku	X „	50 „	przed poł.
z Komarnika	XI „	5 „	„
w Dukli	2 „	5 „	po poł.
z Dukli	6 „	— „	wieczór
w Żmigrodzie	7 „	30 „	„
z Żmigrodu	7 „	40 „	„
w Jaśle	9 „	40 „	„

Wpływa w Jaśle do poczt osobowych do Tarnowa, Nowego Sącza i Sanoka.

Powraca z Komarnika do Dukli.

Z Jasła	o II g.	30 m.	rano
w Żmigrodzie	IV „	30 „	„
ze Żmigrodu	IV „	40 „	„
w Dukli	VI „	10 „	„
z Dukli	VI „	30 „	„
w Komarniku	IX „	30 „	„
z Komarnika	IX „	45 „	„
w Eperies	10 „	35 „	wieczór.

Odchodzi z Jasła po przybyciu poczt osobowych z Tarnowa, Nowego Sącza i Sanoka.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 1. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7734. Mit 7. April 1874 werden die Personenposten Eperies-Dukla eingestellt und die Cariolposten zwischen Jasło und Dukla bis Eperies mit nachstehender Coursordnung ausgedehnt:

Von Eperies	um 10 Uhr	— M.	Abends
in Komarnik	X „	50 „	VMtg.
von „	XI „	5 „	„
in Dukla	2 „	5 „	NM.
von „	6 „	— „	Abends.
in Żmigrod	7 „	30 „	„
von „	7 „	40 „	„
in Jasło	9 „	40 „	„

Influirt in Jasło zu den Personenposten nach Tarnow, Neusandec und Sanok. Retourirt von Komarnik nach Dukla.

Von Jasło	um II Uhr	30 M.	Früh,
in Żmigrod	IV „	30 „	„
von „	IV „	40 „	„
in Dukla	VI „	10 „	„
von „	VI „	30 „	„
in Komarnik	IX „	30 „	„
von „	IX „	45 „	„
in Eperies	10 „	35 „	Abends.

Geht ab von Jasło nach der Ankunft der Personenpost aus Tarnow, Neusandez und Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 30. März 1874.

(1178 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 8342 Od 15. Kwietnia począwszy obiegać będą jazdy posłańcze między Wełdzirzem a Doliną w następującym porządku:

Z Wełdzirza o 1. g. po południu.
w Dolinie o 2 g. 40 m. po poł.

Wpływa do jazdy pospiesznej do Stryja i Stanisławowa.

Z Doliny o 4. g. 10 m. po poł.
w Wełdzirzu o 5 g. 50 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy pospiesznej ze Stryja.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 8342. Vom 15. April angefangen haben die Botenfahrten zwischen Wełdzirz und Dolina in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Wełdzirz um 1 Uhr NMtg.
in Dolina um 2 Uhr 40 M NMtg.

Influirt zur Eilfahrt nach Stryj und Stanislau.

Von Dolina um 4 Uhr 10 M. NMtg.
in Wełdzirz „ 5 „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Stryj.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. April 1874.

(1101 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7387. Z dniem 28. Marca 1874 będą poczty osobowe Szigeth-Kołomea i Stanisławów-Delatyn, potem jazdy posłańcze Sołotwina-Bohorodczany w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Szigeth-Kołomea.

Z Szigeth	o 11 g.	— m.	wieczór
w Jabłonicy	o XI „	55 „	przed poł.
z „	o XII „	25 „	po poł.
w Mikuliczynie	o 2 „	35 „	„
z Mikuliczyna	„ 2 „	40 „	„
w Delatynie	„ 5 „	20 „	„
z Delatyna	„ 5 „	30 „	„
w Łanczynie	„ 6 „	50 „	wieczór
z Łanczyna	„ 7 „	— „	„
w Kołomei	„ 9 „	35 „	„

Wpływa w Kołomei do pociągów nr. VI z Suczawy i nr. III ze Lwowa.

Z Kołomei	o IX g.	30 m.	przed poł.
w Łanczynie	o XII „	5 „	po poł.
z Łanczyna	„ XII „	15 „	„
w Delatynie	o 1 „	35 „	„
z Delatyna	„ 1 „	45 „	„
w Mikuliczynie	„ 4 „	40 „	„
z Mikuliczyna	„ 4 „	45 „	„
w Jabłonicy	„ 7 „	— „	wieczór
z „	„ 7 „	20 „	„
w Szigeth	o VII „	25 „	rano

Odchodzi z Kołomei po przybyciu pociągów nr. VI z Suczawy i nr. III ze Lwowa.

2. Poczty osobowe Stanisławów-Delatyn.

ze Stanisławowa	o VI g.	45 m.	rano
w Łyścu	o VII „	45 „	„
z Łyśca	„ VII „	50 „	„
w Bohorodczanach	o VIII „	35 „	„
z Bohorodczan	o VIII „	45 „	„
w Nadwórny	o XI „	30 „	„
z „	„ XI „	40 „	„
w Delatynie	o 1 „	10 „	„
z Delatyna	„ 6 „	— „	wieczór
w Nadwórny	„ 7 „	30 „	„
z „	„ 7 „	40 „	„
w Bohoroczanach	„ 10 „	25 „	„
z Bohorodczan	„ 10 „	35 „	„
w Łyścu	„ 11 „	20 „	w nocy
z Łyśca	„ 11 „	30 „	„
w Stanisławowie	„ 12 „	25 „	„

Odchodzi z Delatyna po przybyciu poczty osobowej z Szigeth.

3. Jazda posłańcza Sołotwina-Bohorodczany.

Z Sołotwiny o 5 g. po poł.
w Bohorodczanach o 7 g. 30 m. wieczór.

Wpływa do poczty osobowej do Stanisławowa.

z Bohorodczan o IX g. przed poł.
w Sołotwinie o XI g. 30 m. przed poł.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa.

Przy poczcie osobowej Szigeth-Kołomea obiadować się będzie, powracając zaś wieczerzać w Jabłonicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 25. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 7387. Vom 28. März 1874 angefangen werden die Personenposten Szigeth-Kolomea und Stanislau-Delatyn ferner die Botenfahrten Sołotwina-Bohorodczany in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Personenpost Szigeth-Kolomea.

Von Szigeth	um 11 Uhr	— M.	Abds.
in Jabłonica	XI „	55 „	VMg.
von „	XII „	25 „	NMg.
in Mikuliczyn	1 „	35 „	„
von „	2 „	40 „	„
in Delatyn	5 „	20 „	„
von „	5 „	30 „	„
in Łanczyn	6 „	50 „	Abds
von Łanczyn	7 „	— „	„
in Kolomea	9 „	35 „	„

Influirt in Kolomea zu den Zügen Nr. VI aus Suczawa und Nr. III aus Lemberg.

Von Kolomea	um IX Uhr	30 M.	VMg.
in Lanczyn	XII „	5 „	NMg.
von „	XII „	15 „	„
in Delatyn	1 „	35 „	„
von „	1 „	45 „	„
in Mikuliczyn	4 „	40 „	„
von „	4 „	45 „	„
in Jabłonica	7 „	— „	Abds.
von „	7 „	20 „	„
in Szigeth	VII „	25 „	Früh.

Geht ab von Kolomea nach der Ankunft der Züge VI aus Suczawa und Nr. III aus Lemberg.

2. Personenpost Stanislau-Delatyn.

Von Stanislau	VI Uhr	45 M.	Früh
in Łysiec	VII „	45 „	„
Von „	VII „	50 „	„
in Bohorodczany	VIII „	35 „	„
von „	VIII „	45 „	„
in Nadworna	XI „	30 „	„
von „	XI „	40 „	„
in Delatyn	1 „	10 „	„
von „	6 „	— „	Abds.
in Nadwórna	7 „	30 „	„
von „	7 „	40 „	„
in Bohorodczany	10 „	25 „	„
von „	10 „	35 „	„
in Łysiec	11 „	20 „	Nachts
von „	11 „	30 „	„
in Stanislau	12 „	25 „	„

Geht ab von Delatyn nach der Ankunft der Personenpost aus Schigeth.

3. Botenfahrt Sołotwina-Bohorodczany.

Von Sołotwina um 5 Uhr NM.
in Bohorodczan „ 7 „ 30 M. Abds.

Influirt zu der Personenpost nach Stanislau.

Von Bohorodczan um IX Uhr VM.
in Sołotwina um XI Uhr 30 M. VM.

Geht ab nach der Ankunft der Personenpost aus Stanislau.

Bei der Personenpost Szigeth-Kolomea wird in Jabłonica das Mittagsmal, bei der Retourfahrt aber das Abendmal gehalten.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. März 1874.

Nr. 50. April 1874.

Prämien-Anlehen von 40,000.000 Gulden österr. Währung, aufgenommen im Jahre 1864.

Fünfzigste Verlosung

der Serien und Gewinn-Nummern dieses Anlehens, welche am 15. April 1874 stattgefunden hat.

Nr. 18297. **Verzeichniß** (1379 2—2)

der verlosten 8 Serien und der in denselben enthaltenen Gewinn-Nummern der Prämienscheine, auf welche ein Gewinn von **mehr** als 180 Gulden fällt.

Nummern der verlosten Serien:

166. 322. 748. 1520. 1694. 1963. 2549. 3392.

Von diesen verlosten Serien fällt auf die in der:

Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein-Nummer	ein Gewinn von Gulden	Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein-Nummer	ein Gewinn von Gulden	Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein Nummer	ein Gewinn von Gulden
166	7	500	1520	89	400	2549	60	500
	8	500		90	1000		65	1000
	37	400		98	400		83	2000
	73	2000	1694	6	500		89	500
	85	500		16	400	3392	2	500
322	5	400		30	500		7	400
	30	400		37	400		10	1000
	48	400		43	400		25	400
	51	5000		67	400		26	400
	53	5000		96	500		29	500
	68	400	1963	5	220000		32	400
748	20	400		32	1000		34	400
	64	400		36	15000		53	500
	76	5000		40	400		61	400
	81	500	2549	3	500		79	400
1520	7	400		6	500		82	400
	28	1000		33	10000		93	400
	29	500		42	400		95	1000
	68	400		48	400		98	400
	82	2000		49	400		100	400

Auf alle oben **nicht** angeführten Gewinn-Nummern der Prämienscheine, welche in den **verlosten** Serien enthalten sind, fällt der geringste Gewinn von 180 Gulden. Die Auszahlung der Gewinne erfolgt ab **15. Juli 1874.**

Ausstands-Nachweis

enthaltend jene **verlosten** Serien des Prämien-Anlehens vom Jahre 1864, aus welchen Prämienscheine bis Ende März 1874 zur Einlösung **noch nicht beigebracht** worden sind.

Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung
39	11.	602	42.	1284	29.	1761	28.	2538	46.	3589	20.
41	29.	626	36.	1315	31.	1769	23.	2562	29.	3648	41.
45	9.	630	30.	1324	22.	1786	40.	2574	29.	3670	30.
74	16.	689	39.	1328	47.	1798	14.	2585	9.	3683	39.
80	21.	691	42.	1335	24.	1802	41.	2590	22.	3684	46.
108	40.	733	44.	1345	48.	1807	11.	2593	33.	3742	39.
112	45.	757	4.	1371	13.	1813	32.	2608	48.	3755	34.
127	38.	759	20.	1389	41.	1838	37.	2627	46.	3872	17.
130	37.	784	17.	1393	24.	1866	30.	2640	48.	3885	33.
169	7.	803	29.	1407	47.	1868	5.	2661	37.	3940	42.
171	36.	838	44.	1412	42.	1892	3.	2682	38.	3944	20.
197	45.	842	40.	1422	47.	1901	26.	2685	31.	3945	26.
198	42.	855	33.	1451	26.	1917	35.	2695	24.	3950	29.
200	47.	868	24.	1464	35.	1928	43.	2742	42.	3951	47.
221	44.	905	25.	1469	35.	1936	17.	2778	27.		
223	41.	906	42.	1474	35.	1952	15.	2802	40.		
238	24.	931	44.	1508	25.	1976	10.	2811	25.		
304	17.	967	48.	1539	46.	1978	18.	2823	22.		
317	1.	968	17.	1542	33.	2040	22.	2828	39.		
330	34.	980	13.	1574	16.	2061	30.	2837	24.		
348	28.	989	11.	1582	25.	2062	31.	2896	34.		
351	35.	999	45.	1594	37.	2066	24.	3024	44.		
368	25	1024	19.	1597	44.	2071	40.	3044	45.		
395	40.	1034	18.	1614	39.	2108	35.	3081	9.		
407	26.	1048	37.	1629	28.	2131	45.	3092	43.		
408	48.	1070	47.	1638	38.	2146	37.	3170	18.		
423	30.	1083	46.	1639	42.	2154	27.	3171	38.		
437	33.	1089	45.	1647	19.	2156	28.	3186	19.		
443	39.	1092	34.	1657	28.	2168	34.	3191	46.		
455	30.	1094	39.	1662	8.	2189	35.	3257	45.		
478	43.	1096	27.	1671	27.	2203	30.	3272	26.		
479	41.	1121	14.	1692	32.	2271	21.	3335	35.		
491	21.	1122	18.	1699	32	2296	47.	3351	32.		
522	37.	1130	44.	1706	41.	2302	14.	3450	33.		
524	22.	1150	35.	1741	48.	2308	43.	3488	32.		
542	37.	1160	7.	1744	45.	2367	38.	3527	44.		
543	13.	1197	36.	1748	29.	2443	31.	3529	36.		
564	4	1242	27.	1751	21.	2498	28.	3551	32.		
597	24.	1251	38.	1752	2.	2514	40.	3570	27.		
600	45.	1257	8.	1757	25.	2532	23.	3574	43.		

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

Nr. 18297

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniß der 200 Nummern, welche in der 24. Verlosung am 15. April 1874 gezogen worden sind.

19	1546	3223	4525	6417	8740	10881	12546	14226	15551
134	1790	3243	4537	6481	8784	10891	12555	14296	15557
146	2025	3246	4579	6844	9039	11104	12899	14304	15604
155	2273	3267	4628	7105	9094	11146	12929	14606	15690
269	2315	3311	4732	7108	9291	11148	13045	14623	15931
421	2325	3342	4742	7355	9396	11172	13242	14625	16219
541	2349	3391	4772	7378	9434	11213	13416	14678	16265
585	2360	3481	4894	7483	9462	11263	13432	14715	16298
659	2413	3580	4988	7690	9503	11317	13453	14829	16375
795	2443	3710	5107	7692	9523	11468	13619	14844	16396
847	2512	3754	5225	7751	9603	11540	13636	14983	16442
912	2543	3891	5236	7840	9657	11591	13643	15020	16665
945	2598	3954	5246	7920	9689	11621	13694	15055	16716
952	2661	4010	5424	8060	9794	11726	13826	15191	16872
1028	2665	4092	5582	8078	9964	11826	13921	15198	17030
1117	2714	4184	5870	8121	10311	11999	13988	15239	17086
1119	2744	4241	6046	8275	10402	12276	14159	15248	17323
1267	2891	4370	6268	8395	10598	12366	14170	15307	17490
1513	3043	4393	6286	8535	10714	12503	14193	15330	17622
1543	3063	4496	6368	8573	10860	12510	14215	15520	17707

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniß der 39 Nummern, welche in der 25. Verlosung am 15. April 1874 gezogen worden sind.

48	209	699	1157	1442	1905	2193	2471	3019	3254
52	282	702	1178	1723	1907	2401	2521	3041	3417
70	547	1038	1307	1857	2004	2442	2639	3044	3528
106	603	1091	1376	1882	2107	2466	2743	3073	

Die Auszahlung der am 15. April 1874 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt **ab 1. Juli 1874.**

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
350	1873	6430	1871	13007	1873	1478	1872
978	1873	6994	1873	13984	1873	3240	1871
1837	1873	7594	1873	14218	1873		
1843	1873	9546	1871	15488	1873		
1922	1873	9550	1872	15572	1873		
2633	1873	10033	1871	16101	1873		
3000	1873	10135	1873	16833	1873		
3425	1873	10460	1873	17419	1873		
3572	1873	10557	1873	17541	1873		
4158	1873	10816	1873	17653	1873		
4389	1872	11116	1873	17841	1873		
4662	1873	12214	1873		1873		

(1304 2—3) **Edykt.**

Nr. 3623. Ces. król. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Płazę, aby się w zakresie jednego roku do Sądu pertraktującego spadek po ś. p. Michale Płaza w Rzeszowie na dniu 18. Kwietnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, z deklaracyą do spadku zgłosił, gdyż jeżeli temu wezwaniu zadość nie uczyni, deklaracya do spadku jego imieniem przez wyznaczonego w osobie Józefa Płaza kuratora uczyniona, do wiadomości sądowej przyjętą i przypadająca na nieobecnego część spadku, tak długo w depozycie sądowym w przechowaniu zostanie, dopóki dowód śmierci nieobecnego przeprowadzonym, lub też tenże nieobecny za zmarłego uznanym nie będzie.

Rzeszów dnia 15. Kwietnia 1874.

(1306 2—3) **Ogłoszenie licytacyjne.**

Nr. 26. C. k. Sąd powiat. m. deleg. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości wekslowej 400 zł. w. a. z pn na rzecz Dawida Safira prawonabywcy Herscha Goligiera odbędzie się dnia 2. Czerwca 1874, 2. Lipca 1874 i dnia 5. Sierpnia 1874. Każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. sp. 88. w Petrykowie położonej, p. Piotra Posuchowskiego własnej. Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 1302 zł. 30 ct. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisarza sądowego zadatek wynoszący 10 % ceny licytacyi.

Inne warunki mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Tarnopol 10. Kwietnia 1874.

(1307 2—3) **Edykt.**

Nr. 2728. C. k Sąd powiatowy w Grybowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi 250 zł. w. a. z pn. Salamonowi Fink od Wojciecha Filipa prawomocnie przyznanej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Posadowy pod Nr. k. 13 subr. 22 położonej, dłużnika Wojciecha Filipa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w biórze tutejszego c. k. notaryusza pana Edmunda Klemensiewicza, w trzech terminach, t. j. dnia 20. Maja, dnia 20. Czerwca i dnia 21. Lipca 1874 o godzinie 10. rano.

Opis i szacunek tej realności można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze lub w dniu licytacyi w biórze c. k. notaryusza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grybów dnia 30. Grudnia 1873.

(1313 2—3) **Edykt.**

Nr. 4255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Beilę Bril lant. że na prośbę Seiuwela Keppla dozwolonem zostało uchwałą z dnia 11. Listopada

1872 l. 13571 zmazanie zaprenotowanych na rzecz jej zobowiązań w stanie biernym połowy realności pod l. 9 w Tarnopolu położonej, Seiuwela Keppla własnej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina, któremu też powyższa uchwała doręczoną została.

Wzywa się przeto wspomnioną Beilę Brillant, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę o brała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31. Marca 1874.

(1375 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10.303. C. k. Kossowski Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na odezwy c. k. Sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 28. Września 1871 l. 10815 i z dnia 22. Października 1873 l. 12593 w ślad t. s. obwieszczenia z dnia 18. Stycznia 1872 l. 8135 w celu ściągnienia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. przez proszącego Josla Koflera, przeciw nieobjętej masie spadkowej po Jurym Jaremiu wywalczonej, pod warunkami w t. s. uchwale z d. 18. Stycznia 1872 do l. 8135 wypowiedzianemi, odbędzie się na dniu 23. Kwietnia, 28. Maja i 18. Czerwca 1874, każdą razą o 10. godzinie rano w gmachu tusądowym ponownie zarządzona publiczna sprzedaż realności pod l. d. 117 a liczba rep. 323 w Wierzbowcu położonej, do masy dłużniczej leżącej przynależna, ciała tabularnego nie mająca, poprzednio na rzecz Majera Jägermana ku zaspokojeniu sumy wekslowej 131 zł. 81 ct. w. a. z pn. opisanej i ocenionej, a na rzecz proszącego dla powyższej pretensyi nad zastawem obłożonej, o czem też chęć mających kupienia z tem dołożeniem się zawiadamia, że szczegółowe warunki tej sprzedaży, tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia realności w t s. registraturze, zaś wykaz zaległości uprzywilejowanych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą, a wreszcie, że w mowie będąca sprzedaż realności przy pierwszych 2 terminach li wyżej, a przynajmniej za cenę wywołania, przy ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 10. Marca 1874.

(1364 3—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że na wydobycie przez Herszla Majerona przeciw Mikołajowi Skiba uzyskanej sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 3/45 w Borchowie położonej dłużnika Mikołaja Skiby własnej — w trzech terminach, t. j. 29. Kwietnia, 29. Maja i 30. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Jako cena wywołania jest kwota 950 zł. ustanowiona.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 9. Marca 1874.

(1360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17906. Celem wykonania budowy skrzydła do gmachu gimnazyalnego w Tarnopolu odbędzie się na dniu 13. Maja 1874 o 12 godzinie w południe w tamtejszem Starostwie licytacya in minus za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 8978 zł. 60 ct. w. a.

Dotyczące plany i warunki licytacyi można przeglądać w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie.

Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo, zechcą wnieść do c. k. Starosty w Tarnopolu przed powyższym terminem oferty ułożone wedle przepisów, w których żądane wynagrodzenie wyrażone być powinno równie cyframi, jako też literami i zaopatrzone w 5% wadyum wynoszące 449 zł w. a.

Oferty później nadchodzące lub też nie ułożone wedle przepisów nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. Kwietnia 1874.

(1357 3—3) **Edykt.**

Nr. 1896. C. k. Sąd powiat. w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Meisels, przeciw Magdalenie Rembiesa o 66 zł. w. a., dozwoloną została na zaspokojenie tejże kwoty egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 27. w Babicach położonej, dłużniczki własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na kwotę 1250 oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 4. Maja, 2. Czerwca i 6. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana, na miejscu w Babicach z tem dołożeniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak także za gotówkę zaraz zapłacić się mającą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum równająco się 10 % wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół oszacowania mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. Kwietnia 1874.

(1233 3—3) **Edykt.**

Nr. 2539. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem pana Jana Szczepańskiego, z miejsca pobytu nieznajomego, że przeciw niemu i Stanisławowi Sielskiemu pod d. 9. Kwietnia 1874 do l. 2539 wytoczony został pozew przez pana Adolfa Zakrzewskiego o uznanie kontraktu z 14. Września 1870 za rozwiązany, uznanie kaucyi dzierżawnej 5000 złr. za przepadłą na rzecz powoda i odszkodowanie.

Sąd wyznaczając termin do rozprawy na 1. Czerwca 1874, godzina 10. rano ustanowił dla nieobecnego pozwanego kuratorem p. Edmunda Opolskiego, któremu także dowody swe udzielić lub innego pełnomocnika wskazać ma, inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bolechów dnia 10. Kwietnia 1874.

(1128 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7201. Począwszy od 18. Kwietnia 1874 zaprowadza się w miejsce dotychczas cztery razy w tygodniu obiegających poczt posłańczych pieszych między Magierowem i Rawą dzienne poczty posłańcze piesze między Magierowem a Dobrosinem z następującym porządkiem jazd:

Z Magierowa o 3 g. 40 m. po poł.
w Dobrosinie o 5 g. 40 „ „

Wpływa do poczt osobowych Lwów-Jarosław.

Z Dobrosina o V g. rano
w Magierowie o VII g. rano.

Oddalenie między Magierowem a Dobrosinem wynosi $1^6/_8$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 7201. Vom 18. April 1874 angefangen werden anstatt der bis nun zu viermal wöchentlich verkehrenden Fußbotenposten Magierów-Rawa tägliche Fußboten-Posten zwischen Magierów und Dobrosin mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Magierów um 3 Uhr 40 M. NMg.
in Dobrosin um 5 Uhr 40 M. NMg.

Influirt zu den Personen-Posten Lemberg-Jaroslau.

Von Dobrosin um V Uhr Früh
in Magierów „ VII „ „

Die Entfernung zwischen Magierów und Dobrosin wird auf $1^6/_8$ Meilen festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. März 1874.

(1217 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7673. Od 15. b. m. mają jazdy osobowe między Dembicą a Dzikowem, z Dembicy po przybyciu pociągu spiesznego ze Lwowa odchodzić.

Czas odjazdu z Dembicy wyznacza się na 5 g. 30 m. rano a czas przybycia w w Dzikowie na 1szą godzinę 55 minut po południu.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 8. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7673. Vom 15. l. Mts. angefangen haben die Personenfahrten zwischen Dembica und Dzików von Dembica nach Ankunft des Eilzuges aus Lemberg abzugehen.

Die Abfahrtszeit von Dzikow wird mit 5 Uhr 30 M. Früh, die Ankunftszeit in Dzikow mit 1 Uhr 55 M Nachmtgs festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, den 8. April 1874.

(1204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7621. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 21. Stycznia b. r. l. 367./1873 zaprowadza się z d. 16. Kwietnia b. r. w jednej części obrębu doręczania urzędu pocztowego w Starym Sączu dzienna służba listonosza wiejskiego.

Chody doręczania listonosza wiejskiego mają w następującym porządku następować:

Ze Starego Sącza o VII g. rano.
z Cyganowic o VIII „ 30 m. rano.
z Barczyć o IX „ 30 „ przed poł.
z Rytra o XII „ — „ w południe.
w Cyganowicach o VIII „ — „ rano
w Barczycach o IX „ — „ przed poł.
w Rytrze o XI „ — „ „
w Starym Sączu o 2 „ 30 „ po połud.

Skrzynki na listy umieszczone będą w Barczycach i Rytrze.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7621. Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 21. Jänner l. J. Z. 36272 ex 1873 wird mit 16. April l. J. in einem Theile des Bestellungsbezirkes des Postamtes Alt-Sandec der tägliche Landbriefträgerdienst eingeführt.

Die Begehungsgänge des Landbriefträgers werden in folgender Ordnung stattfinden:

Von Alt-Sandec um VII Uhr — M. Früh
„ Cyganowice „ VIII „ 30 „ „
„ Barczyce „ IX „ 50 „ VMtg.
„ Rytro „ XII „ — „ Mtg.
In Cyganowice „ VIII „ — „ Früh
„ Barczyce „ IX „ — „ VMtg.
„ Rytro „ XI „ — „ „
„ Alt-Sandec „ 2 „ 30 „ NMtgs

Briefsammelkästen werden in den Ortschaften Barczyce und Rytro aufgestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. April 1874.

Doniesienia prywatne.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.